ID 62715

8 bm. w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy delegacja KKP NSZZ „Solidarność" z Lechem Wałęsą oraz delegacja Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych z Albinem Szyszką. Delegacje obu związków uczestniczyły w 67 Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

Na zdjęciu: Lech Wałęsa i Albin Szyszka na lotnisku w Warszawie.

CAF — Rybczyński

O konferencji prasowej po przylocie piszemy na str. 2.

Po rozmowach w URM

Oświadczenie grupy roboczej KKP „Solidarność"

W związku z potrzebą utrzymania pokoju społecznego i poszukiwania konstruktywnego rozwiązania sprawy bydgoskiej, grupa robocza KKP NSZZ „Solidarność" po rozmowach w Urzędzie Rady Ministrów z komisją rządową 8 czerwca br., postanowiła zwrócić się do sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień Społecznych o zajęcie stanowiska wobec dotychczasowej realizacji punktu I porozumienia warszawskiego z 30 marca br. i stanowiska KKP NSZZ „Solidarność" z 7 kwietnia br., które podczas rozmowy zostało przekazane przewodniczącemu komisji nadzwyczajnej pos. **Janowi Szczepańskiemu** w postaci załącznika do niniejszego oświadczenia.

Pos. Jan Szczepański, widząc wielką potrzebę rozwiązania omawianego problemu, zobowiązał się w imieniu komisji do zajęcia stanowiska oraz wystąpienia do władz z propozycjami rozwiązań do 3 lipca br. Powołując się na okazane komisji zaufanie, pos. Jan Szczepański zwrócił się z apelem do grupy roboczej KKP o zawieszenie akcji strajkowej do tego czasu.

Grupa robocza zobowiązuje się do przekazania apelu właściwym MKZ i wyraża przekonanie, iż zostanie on przyjęty ze zrozumieniem także ze względu na apel Rady Głównej Episkopatu Polski zebranej w Rzymie w dniu 5 czerwca br.

Niniejsze zobowiązania podjęte zostały w obecności przedstawicieli Episkopatu.

Oświadczenie podpisali:

Przewodniczący sejmowej Komisji Nadzwyczajnej pos. **Jan Szczepański** i przewodniczący grupy roboczej KKP NSZZ „Solidarność" **Krzysztof Gotowski.**

Warszawa, dn. 8 czerwca 1981 r

Obrady Sejmu w piątek, 12 bm.

Prezydium Sejmu — w porozumieniu z Konwentem Seniorów — postanowiło, że wyznaczone na dziś 13 posiedzenie Sejmu odbędzie się 12 czerwca (piątek) 1981 roku. Początek obrad o godz. 10.00.

• • •

Prezydium Klubu Poselskiego PZPR informuje, że zebranie klubu odbędzie się 11 bm. (czwartek) o godz. 17.00, w gmachu KC PZPR.

Klub Poselski ZSL zawiadamia o zebraniu tego klubu 12 czerwca (piątek) o godz. 9.00 — w gmachu Sejmu, sala 118.

Klub Poselski SD zbierze się 11 bm., o godz. 18.00 w gmachu Sejmu, sala 101.

PAP

Mówią uczestnicy rejsu „Darem Przemyśla"

Może pływać tylko sam!

INFORMOWALIŚMY o powrocie z Argentyny kapitana Henryka Jaskuły, który odbył rejs załogowy jachtem „Dar Przemyśla". W rejsie uczestniczyło 7 osób, w tym 3 panie, żona kapitana Zofia i córka Aleksandra oraz do Las Palmas lekarz Maria Gwozdek-Pisarska.

Cały wielki rejs z Henrykiem Jaskułą zrobili dwaj kapitanowie jachtowej żeglugi bałtyckiej **Leszek Ejsmont** z Gdańska i **Jan Szulc** z Giżycka oraz dziennikarz **Andrzej Markowski.** I właśnie z tą trójką w basenie żeglarskim w Gdyni pod nieobecność wielkiego żeglarza, na jachcie przeprowadziłem rozmowę o interesującej wyprawie za Atlantyk.

— Jak było w rejsie?

— Wypłynęliśmy późną jesienią, toteż było zimno i sztormowo na Bałtyku i Morzu Północnym, w kanale La Manche i na Zatoce Biskajskiej. W Plymouth mieliśmy naprawiać liczne uszkodzenia, m. in. steru. Uprawiający płetwonurkowanie Leszek wykrył pod wodą, że o mało nie zgubiliśmy płetwy sterowej. Bardzo dużo z własnej inicjatywy pomogli nam rybacy „Transoceanu" ze statku łącznikowego „Terral", akurat stojącego w porcie.

(Dokończenie na str. 2)

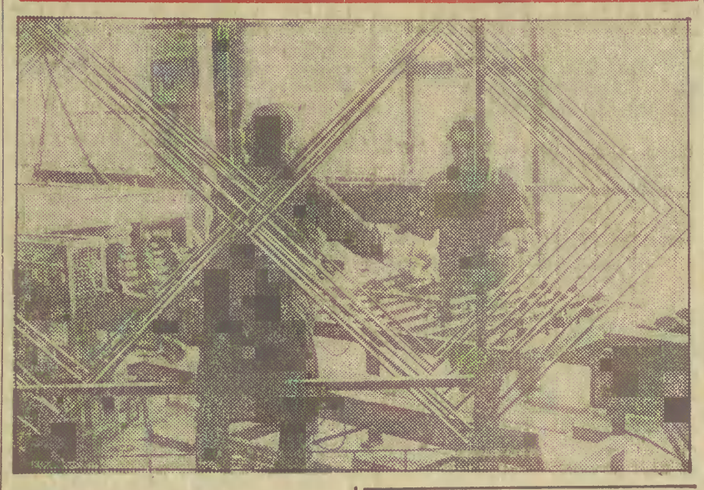

Klejone z kilku warstw termoizolacyjne szyby zespolone — to, mówiąc w skrócie, wysoka izolacja cieplna i dźwiękowa okien z nich wyprodukowanych, oszczędność drewna lub metalu na ich oprawy (jedna tafla szkła a nie dwie, jak w oknach typu szwedzkiego), wreszcie możliwość stosowania szyb o rozmaitych kolorach i zaletach dodatkowych („antisol", szkło refleksyjne). Takie właśnie szyby produkowane są przez sandomierską Hutę Szkła Okiennego.

CAF — W. Stan

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 111 (7526) Wtorek, 9 czerwca 1981 r. Cena 1 zł

F-28

Apel Rady Głównej Episkopatu Polski

Rada Główna Episkopatu Polski zebrana w Rzymie, gdzie przebywa wraz z biskupami całego świata na zaproszenie Ojca Świętego, po zapoznaniu się z sytuacją w kraju zwraca się do Krajowej Komisji Porozumiewawczej.

Przypominamy i swoim czynimy wezwanie, jakie Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu pogrzebu księdza prymasa skierował do całego narodu. Jest to wezwanie do 30-dniowej żałoby, a w szczególności do modlitwy, skupienia i refleksji nad osobą, nauką i rolą zmarłego Prymasa Polski. Ojciec Święty zwrócił się do ludzi każdego wieku i każdego zawodu i zaapelował do wiary i do sumienia.

Rada Główna Episkopatu potwierdza wezwanie Jana Pawła II i kieruje je do Krajowej Komisji Porozumiewawczej, świadoma jej ogromnej roli w życiu Polski. W rozwiązywaniu problemów należy stosować tylko takie środki, które nie odwrócą milionów Polaków od zadania, które im wskazał Ojciec Święty. Należy stosować tylko i wyłącznie takie środki, które nie narażają najwyższego dobra, jakim jest niepodległość i nie zagrażając dotychczasowym ogromnym osiągnięciom uzyskanym przez „Solidarność".

Ojciec Święty zobowiązuje nas, następcy Kościoła, do największej odpowiedzialności za dziedzictwa duchowe wielkiego Prymasa Polski. Nasz obecny apel jest jednym ze sposobów wywiązania się z tego zadania. PAP

Apel do władz państwowych

Pan Kazimierz Barcikowski, współprzewodniczący Komisji Wspólnej w Warszawie

Członkowie kościelnej strony w Komisji Wspólnej, w chwili, kiedy Rada Główna Episkopatu Polski na nowo kieruje do społeczeństwa papieskie wezwanie do trzydziestodniowej żałoby w pokoju i refleksji nad dziedzictwem zmarłego Prymasa Polski, zwracają się z usilnym apelem, aby władze państwowe ze swej strony przyczyniały się do stworzenia warunków „narodowej medytacji" przez zadowalające dotrzymywanie podpisanych umów społecznych.

kard. **Macharski**
abp **Stroba**
bp **Dąbrowski**
ks. **A. Orszulik**

PAP

W KRAJU

CZESŁAW MIŁOSZ GOŚCIEM PISARZY I WYDAWCÓW

Wczoraj Czesław Miłosz wziął udział w uroczystym posiedzeniu plenarnym ZG ZLP, podczas którego prezes stowarzyszenia **Jan Józef Szczepański** wręczył laureatowi nagrody Nobla legitymację związkową.

C. Miłosz spotkał się też tego dnia z edytorami swych książek — pracownikami „Czytelnika" i PIW — drukarzami i księgarzami.

• • •

W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpocznie się dziś czterodniowa sesja naukowa poświęcona twórczości **Czesława Miłosza.** Zapowiedział on swój udział w inauguracji sesji.

PROJEKTY USTAW W SEJMIE

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, premier gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przesłał wczoraj do laski marszałkowskiej przyjęte przez Radę Ministrów, projekty ustaw:

— o przedsiębiorstwach państwowych,

— o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego;

— o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i związany z tym projekt o zmianie ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Jednocześnie przesłano projekty ustaw o zmianach w organizacji niektórych naczelnych i centralnych organów administracji państwowej.

Prezes Rady Ministrów przesłał marszałkowi Sejmu PRL również rządowy raport o stanie gospodarki.

SPOŁECZNY KOMITET DS. REFORMY GOSPODARCZEJ

Wczoraj w siedzibie ZG Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odbyło się spotkanie założycielskie społecznego komitetu ds. reformy gospodarczej. Z inicjatywą jego utworzenia wystąpiła grupa ekonomistów młodszego pokolenia, uznając, iż dotychczasowy tryb i tempo prac nad reformą gospodarczą — prowadzonych już od wielu miesięcy — nie rokuje nadziei na jej wdrożenie przed — jak stwierdzają w swoim apelu — ostatecznym rozkładem polskiej ekonomiki.

PAP

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie umiarkowane i duże, miejscami opady deszczu z możliwością burz. Temperatura w nocy 15 st. C, w ciągu dnia 20 st. C. Wiatry południowo-zachodnie umiarkowane, okresami dość silne.

Aby nadążyć za potrzebami gospodarki

Musi nadejść czas chemii

Mówi minister Kazimierz Kłęk

BEZ rozgłosu i spotkań delegacji przodujących pracowników z przedstawicielami władz najwyższych minął 7 bm. tegoroczny Dzień Chemika. A jest to przemysł, wymagający rozgłosu, opieki i pomocy. Współczesna gospodarka nie może egzystować bez wszechstronnie rozwiniętego przemysłu chemicznego i czy chcemy czy nie, musi w naszym kraju nadejść czas wielkiej chemii.

O sytuacji w tym przemyśle i jego najbliższych perspektywach dziennikarzowi PAP udzielił wywiadu minister **Kazimierz Kłęk.**

W latach 70-tych — stwierdził minister — przemysł ten pochłonął ogromne środki. Jednak inne przemysły, zwłaszcza maszynowy i lekki, budownictwo i motoryzacja rozwinęły się jeszcze bardziej, co spowodowało zachwianie równowagi. Chemia nie jest w stanie zapewnić dostaw farb i lakierów, tworzyw i włókien, klejów i barwników, opon i materiałów pędnych; co gorsza, przemysł chemiczny nie nadążył za potrzebami rynku w zakresie dostaw leków oraz środków higieny osobistej, ani za potrzebami rolnictwa w zakresie nawozów, środków ochrony roślin i dodatków paszowych.

By nadążyć za potrzebami gospodarki jako całości, przemysł chemiczny powinien rozwijać się blisko 2-krotnie szybciej niż gospodarka jako całość. Tylko takie tempo wzrostu produkcji przemysłu chemicznego zape-

(Dokończenie na str. 2)

Dziś obraduje XI Plenum KC PZPR

Dziś odbywa się XI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematem obrad jest aktualna sytuacja kraju i przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii.

PAP

Walki partyzanckie w Salwadorze

Siły zbrojne junty salwadorskiej prowadzą od ub. tygodnia w rejonie San Vicente dużą operację wojskową na zboczach wulkanu Chinchontepec i w jego okolicach. Celem akcji jest „oczyszczenie" tej strefy z ugrupowań partyzanckich, które opanowały ją od 1980 r. Notuje się tam zacięte walki, o których przebiegu brak jednak było konkretnych informacji. Żołnierze junty napotkali jednak na zdecydowany opór partyzantów. Są oni dobrze uzbrojeni, zajmują pozycje w pieczarach i gęstwinie dżungli porastającej te tereny.

PAP

NA ŚWIECIE

PREZYDENT ALGIERII W MOSKWIE

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył wczoraj z oficjalną przyjacielską wizytą do Związku Radzieckiego prezydent Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, sekretarz generalny partii Front Wyzwolenia Narodowego **Bendżedid Szadli.** Na lotnisku moskiewskim powitali go **Leonid Breżniew** i inne oficjalne osobistości radzieckie.

„ŚMIERĆ BANI SADROWI"

Ekstremiści muzułmańscy, wznosząc okrzyki „śmierć Bani Sadrowi", przemaszerowali wczoraj ulicami Teheranu. W czasie demonstracji niszczono portrety prezydenta Iranu. W wielu punktach miasta słychać było sporadyczną strzelaninę.

ROZMOWY AMERYKAŃSKO-MEKSYKAŃSKIE

Przebywający z wizytą oficjalną w Waszyngtonie szef państwa meksykańskiego **Jose Lopez Portillo** i prezydent USA **Ronald Reagan** zalecili opracowanie projektu planu szerokiej współpracy gospodarczej państw regionu karaibskiego i Ameryki Środkowej.

JAPOŃSKA EKSPANSJA GOSPODARCZA

Japonia podjęła nowe wysiłki dla zapewnienia sobie dalszego zbytu towarów japońskich w krajach EWG. W podróż po 6 krajach zachodnioeuropejskich udał się w tym celu premier **Zenko Suzuki.** Jak wiadomo państwa EWG, idąc w ślad USA, domagają się od Japonii m.in. zredukowania eksportu samochodów na rynek zachodnioeuropejski.

PAP

Zbombardowanie centrum atomowego pod Bagdadem

Świat zaszokowany izraelskim rajdem na Irak

Wczoraj po południu wszystkie światowe agencje prasowe nadały — jako pilną — wiadomość o zbombardowaniu przez izraelskie samoloty wojskowe irackiego centrum atomowego w Tammuz, niedaleko Bagdadu.

Oficjalny komunikat rządu izraelskiego w tej sprawie potwierdził, że samoloty wojskowe Izraela zaatakowały w niedzielę i zniszczyły całkowicie reaktor nuklearny „Osirak"

Ministerstwo spraw zagranicznych Francji podało, że lotnictwo izraelskie zniszczyło tylko jeden z dwóch irackich reaktorów atomowych. Poważnie uszkodzony reaktor nie posiadał jeszcze paliwa nuklearnego. Ministerstwo poinformowało, że jeden z techników francuskich, pracujących w irackim centrum atomowym, został zabity podczas nalotu.

Irak zażądał wczoraj wieczorem natychmiastowego zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ.

W Stanach Zjednoczonych informacja o izraelskim rajdzie powietrznym na Irak rozeszła się wczoraj w południe. W kołach dziennikarskich w Waszyngtonie twierdzi się, że prezydent został poinformowany o całym wydarzeniu kilkanaście godzin wcześniej, tuż po nalocie izraelskim i że informacja została przekazana przez Begina za pośrednictwem ambasady amerykańskiej w Izraelu.

Trudno oczywiście ustalić, ale sądzi się, że pierwsze informacje nadeszły do Waszyngtonu jeszcze wcześniej, w czasie trwania izraelskiego rajdu. Samoloty izraelskie przeleciały nad północną częścią Arabii Saudyjskiej, której terytorium powietrzne chronione

(Dokończenie na str. 2)

Zatłoczony pociąg wpadł do rzeki

3 tysiące ofiar katastrofy kolejowej w Indiach?

Zastępca przewodniczącego stanowego zgromadzenia ustawodawczego **Biharu Gajendra Prasad** — pisze agencja Press Trust of India — powiedział, że liczba śmiertelnych ofiar w sobotniej katastrofie kolejowej koło Samastipuru może dojść do 3 tysięcy. 7 przepełnionych wagonów pociągu pasażerskiego spadło tam z mostu do rzeki Bagmati.

O ile informacje podane przez Gajendrę Prasada potwierdzą się, byłaby to największa katastrofa komunikacyjna w historii. Agencja Reutera przypomina, że największą pojedynczą katastrofą było zatonięcie brytyjskiego „Titanica", który zderzył się z górą lodową na Atlantyku w 1912 r. Największy dotychczas wypadek kolejowy to wykolejenie się pociągu z wojskiem w 1917 r. — w czasie trwania pierwszej wojny światowej koło Modane we Francji. Zginęły wówczas 543 osoby.

Tymczasem akcja ratownicza jest kontynuowana. Wczoraj podano, że, jak dotąd, wydobyto zwłoki 119 osób. Trwają prace zmierzające do wydobycia z rzeki 5 wagonów.

Deputowany izby ludowej parlamentu centralnego z Biharu, **Ram Vilas Paswan** w oświadczeniu złożonym w Delhi stwierdził, iż nieprawdą jest jakoby przyczyną katastrofy był cyklon, jak sugerował 7 bm. prezes zarządu kolei indyjskich M. S. Gujral. Deputowany podkreślił, że w pociągu znajdowało się ponad 2500 stłoczonych pasażerów, a setki osób jechało na dachach wagonów.

PAP

Dla odważnych modne w tym sezonie — bermudy. Można je nosić, co widać na zdjęciu, z sukienką przypominającą do złudzenia wydłużoną koszulę męską. Modele: z kolekcji łódzkiego Domu Handlowego „Juventus". Uszyli je uczniowie Zespołu Szkół Odzieżowych w Pabianicach.

CAF — Zbraniecki

Województwo bielskie jest zawsze bardzo atrakcyjnym terenem dla turystów. Z myślą o nich, PTTK przekazało po dłuższym remoncie schronisko na Hali Lipowej, które dysponuje 43 miejscami noclegowymi oraz dobrą kuchnią. Na zdjęciu: turyści na szlaku z Lipowej do Rajczy.

CAF — Seko

Nieporadna akcja gdyńskich strażaków

Pożar w Klubie Morskim

WCZORAJ w Gdyni o godz. 17 w centrum miasta trwał alarm. Raz po raz wyły syreny wozów strażackich. 10 Lutego, od poczty do ul. Świętojańskiej była nieprzejezdna, a sznur trolejbusów tarasował ją aż po ulicę 3 Maja. Nad powszechnie znanym w mieście Klubem Morskim unosił się gęsty dym. Wydobywał się on z dwóch nie domkniętych okien drugiego piętra, od narożnika domu od strony księgarni. W miarę przybywania wozów strażackich, uzbrojonych w działka i węże (w pewnym momencie, po godz. 18 publiczność naliczyła ich już 12) rosły kłęby dymu i pojawił się ogień na dachu i w oknach. Nieporadność oddziałów straży pożarnej miejskiej, portowej, stoczniowej, CPN i innych była dla widzów deprymująca.

Pożar panoszył się w małych pomieszczeniach klubowych na strychu, gdzie mieściła się sala wykładowo-projekcyjna, warsztat ślusarski konserwatora klubu (tam podobno wybuchł ogień) oraz podręczny magazyn gospodarczy z chodnikami i dywanami, a również szafy ze sprzętem fotograficznym i filmowym. Były tam aparaty projekcyjne i telewizor kolorowy. Z sali obitej płytkami dźwiękochłonnymi, pełna boazerii, lastrików i kotar, pod wpływem temperatury i ognia wydobywały się kłęby nieprzeniknionego dymu. Toteż strażacy bez masek i aparatów, bez łączności radiowej i gaśnic ręcznych do wnętrza zaglądali, ale nic nie robili. Strzelali jedynie z dachów wozów strażackich ze źle wycelowanych działek strumieniami różnych gatunków piany i wody. Narzekali na słabe ciśnienie wody w sieci, a widzowie na małą skuteczność i celność akcji. Po prostu lano wodę w olbrzymich ilościach gdzie popadło, licząc, że może przypadkowo ugaszony zostanie ogień.

Publiczność i wiceprezydenci miasta,

(Dokończenie na str. 2)

Najgłośniejsze miasto świata

Według danych brazylijskiego stowarzyszenia akustyków natężenie hałasu w Rio de Janeiro, nawet w najbardziej ekskluzywnej dzielnicy miasta — Copacabana, wynosi 105 decybeli, co przekracza dopuszczalne normy o 50 decybeli. W ciągu ostatnich 10 lat natężenie hałasu wzrosło o 15 decybeli, do czego — w opinii specjalistów — przyczynił się głównie transport samochodowy.

PAP

Fot. S. Ossowski

Uchwała

XVIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku

XVIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w Gdańsku przypadła na okres historycznego przełomu w dziejach narodu i partii.

Głęboki kryzys polityczno-społeczny i gospodarczy, spowodowany błędami kierownictwa i wynaturzeniami systemowymi w sprawowaniu władzy, wywołał protest społeczeństwa i jego walkę o odnowę państwa. U genezy tego kryzysu legły długoletnie odstępstwa od ducha socjalizmu, w tym zwłaszcza wypaczenia w sposobie stanowienia i kontrolowania władzy.

Oceniając działania centralnych władz partyjnych i administracyjnych stwierdzamy, że stopień realizacji umów społecznych w przeświadczeniu ogółu społeczeństwa jest niezadowalający nie tylko w zakresie spraw socjalnych i gospodarczych, ale i społeczno - politycznych. W działalności ustawodawczej mają miejsce poważne opóźnienia tak w stosunku do deklarowanych terminów, jak i naglących potrzeb. Szereg działań władz nie sprzyjało rozwiązywaniu konfliktów, czego przykładem są sprawy pięciodniowego tygodnia pracy, rejestracji nowych związków zawodowych robotników i rolników oraz reglamentacja artykułów żywnościowych.

Z tych błędów politycznych nie wyciągnięto do końca wniosków politycznych, ani personalnych. Zadaniem partii jako gwaranta zawartych umów społecznych i porozumień między władzami administracji państwowej a związkami zawodowymi jest zapewnienie przestrzegania litery i ducha tych porozumień oraz doprowadzenie do ich efektywnej realizacji. Losy kraju, losy socjalizmu w Polsce są dziś w szczególny sposób związane z partią, z jej zdolnością do tworzenia programu, który zjednoczy naród oraz wyłonienia kierownictwa politycznego, które uzyska uznanie partii i całego społeczeństwa.

Decydujące znaczenie w tym przełomowym momencie historii będzie miał IX Zjazd partii. Wojewódzka organizacja partyjna w Gdańsku przygotowała się do tego zjazdu przez wiele trudnych i pracowitych miesięcy wśród żarliwych dyskusji w zakładach pracy i we wszystkich instancjach. Jednym z ważnych elementów przygotowania się naszej organizacji wojewódzkiej do zjazdu były prace Wojewódzkiej Komisji Przedzjazdowej, wyłonionej przez organizacje partyjne.

XVIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w Gdańsku uważa stanowisko wypracowane przez Wojewódzką Komisję Przedzjazdową za reprezentatywne dla poglądów i woli wojewódzkiej organizacji partyjnej.

I. PROGRAM PARTII, WYPRACOWANY NA IX ZJEŹDZIE WINIEN OBEJMOWAĆ:

1. Określenie celów perspektywicznych socjalizmu w Polsce jako systemu sprawiedliwości społecznej i demokracji, uwzględniającego tradycje i aspiracje narodu oraz umożliwiającego rozwój gospodarki, zamożności i kultury, zgodny z interesami społeczeństwa. System ten winien gwarantować trwały rozwój zarówno sektorowi gospodarki uspołecznionej, jak i indywidualnemu rolnictwu i usługom.

2. Określenie miejsca Polski we współczesnym świecie jako rzecznika pokojowego współdziałania narodów oraz jako niezawodnego sojusznika Związku Radzieckiego i całej wspólnoty socjalistycznej w układach obronnych i gospodarczych, opartych na zasadzie równoprawnego partnerstwa, przyjaźni oraz wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i specyfiki narodowej.

3. Opracowanie programu odbudowy i rozwoju kultury, nauki i oświaty w duchu porozumień społecznych oraz perspektywę przezwyciężenia zagrożeń dla zdrowia fizycznego i moralnego narodu.

4. Opracowanie programu działań na rzecz młodego pokolenia i instytucjonalnych zabezpieczeń jego udziału w życiu państwa, współdziałając w tej dziedzinie z organizacjami młodzieży, a szczególnie ze Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i innymi organizacjami młodzieżowymi, deklarującymi działalność na płaszczyźnie ideowej partii.

5. Oparcie systemu władzy w państwie o mechanizmy samorządności, przeciwdziałające wypaczeniom, a wymuszające działanie służebne władzy na rzecz społeczeństwa.

II. NA OKRES NAJBLIŻSZY, CZYLI NA OKRES PRZEZWYCIĘŻANIA KRYZYSU NALEŻY PODJĄĆ W KRAJU NASTĘPUJĄCE DZIAŁANIA:

1. Definitywne wyjaśnienie tragedii grudniowej na Wybrzeżu w 1970 roku oraz wyegzekwowanie odpowiedzialności personalnej za błędy, które doprowadziły kraj do obecnego kryzysu.

2. Przyspieszenie przygotowania i wprowadzenia w życie śmiałej reformy gospodarczej, której zasady określą specjaliści, a zaaprobują organizacje społeczne i polityczne.

3. Określenie priorytetów odbudowy rolnictwa i kompleksu gospodarki żywnościowej oraz zagwarantowanie im odpowiednich zabezpieczeń w planach gospodarczych na najbliższe lata.

4. Zabezpieczenie ładu, porządku i przestrzegania prawa poprzez pomoc i wsparcie moralne ze strony czynnika społecznego organów porządkowych.

5. Zapewnienie społeczeństwu rzetelnej informacji w środkach masowego przekazu o stanie państwa i bieżącym życiu społecznym.

6. Ustanowienie zasad partnerskiej współpracy z organizacjami społecznymi i związkowymi.

7. Przygotowanie partii do wyborów do Sejmu i rad narodowych w oparciu o nową ordynację wyborczą. Właściwy wariant tej ordynacji będzie przyjęty przez Sejm po szerokiej konsultacji społecznej.

III. W WEWNĘTRZNYCH SPRAWACH ŻYCIA PARTYJNEGO KONFERENCJA AKCENTUJE:

1. Marksistowsko - leninowski charakter PZPR.

2. Potrzebę jedności działania przy przestrzeganiu zasad demokracji i dyscypliny wewnątrzpartyjnej.

3. Konieczność nowego określenia przez partię roli przewodniej w państwie zgodnego z zapisem w Konstytucji oraz opartego na autorytecie osiąganym w drodze formułowania programu odpowiadającego aspiracjom narodu, zjednywaniu społeczeństwa dla jej programu oraz skuteczności realizacji stawianych celów.

4. Wartość bezpośrednich konsultacji między organizacjami partyjnymi, które tworzą rzeczywistą jedność i konsolidują partię oraz sprzyjają wzrostowi inicjatyw wspierających działanie instancji partyjnych.

IV. W OKRESIE DO IX NADZWYCZAJNEGO ZJAZDU PZPR W ORGANIZACJI WOJEWÓDZKIEJ NALEŻY:

1. Kontynuować dyskusję przedzjazdową, która uwzględniając opinię środowisk pozapartyjnych winna wzbogacić stanowisko na zjazd.

2. Stworzyć jak najlepsze warunki przygotowania delegatów gdańskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej do udziału w zjeździe, poprzez powołanie zespołu zjazdowego złożonego z delegatów. Konferencja zobowiązuje delegatów na zjazd do prezentowania stanowiska zgodnego z podjętymi przez nią uchwałami.

3. Maksymalnie przyspieszyć podjęte w województwie kontrole i rozliczenia osób winnych nadużyć.

4. Uznać za kompleks zagadnień, które wymagają pilnych inicjatyw Komitetu Wojewódzkiego i muszą się stać przedmiotem jego pracy:

— problemy zaopatrzenia rynku,

— budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza dla młodych małżeństw, w tym i budownictwo jednorodzinne,

— gospodarkę komunalną,

— modernizację wsi jako składnik dalekosiężnej polityki rolnej,

— ochronę zdrowia i materialnej bazy służby zdrowia,

— ochronę środowiska naturalnego i usuwanie narosłych zagrożeń ekologicznych,

— zabezpieczenie rozwoju nauki, kultury i oświaty,

— przygotowanie kompleksu gospodarki morskiej do reformy gospodarczej.

5. Zobowiązać wojewodę gdańskiego do przedstawienia w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące po zjeździe kompleksowego programu rozwoju społeczno-gospodarczego uwzględniającego najpilniejsze potrzeby województwa.

V

1. Konferencja uznaje ważność mandatów delegatów na całą kadencję.

2. Konferencja zobowiązuje Komitet Wojewódzki do rozpatrzenia i nadania toku wykonawczego wnioskom zgłoszonym w dyskusji i do protokołu XVIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej oraz przedstawienia wyników tych prac wszystkim delegatom na konferencję.

3. Konferencja zobowiązuje Komitet Wojewódzki do wyłonienia ze swojego składu komisji kontrolującej realizację postanowień i wniosków konferencji, a także tych wniosków, które będą bieżąco wpływały do instancji wojewódzkiej.

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA

Gdańsk, 5-7. 06. 1981 r.

Wyjaśnienia J. Szydlaka przed „komisją Grabskiego"

Wczoraj odbyło się piąte posiedzenie komisji powołanej przez X Plenum KC PZPR, która obradowała pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Tadeusza Grabskiego.

Komisja wysłuchała kolejnej informacji Najwyższej Izby Kontroli na temat postępów w jej działalności wynikającej z uchwały VI Plenum KC. W maju br. do NIK wpłynęły nowe zarzuty wniesione przeciwko 1700 osobom. W okresie od poprzedniej informacji, tj. od 11 maja br., przeprowadzono i zakończono badania zarzutów wobec 1989 osób, z których 1324 zajmowały stanowiska kierownicze. W wyniku wnikliwej kontroli zarzuty wobec 1017 osób nie zostały potwierdzone. Na wniosek NIK, w maju skierowano do Komisji Kontroli Partyjnej sprawy 145 osób, zaś do organów ścigania 72. Dalszych 65 osób odwołano ze stanowisk kierowniczych. Organa państwowe uchyliły 65 decyzji podjętych w ubiegłym okresie wbrew obowiązującym przepisom prawa, dotyczących zwłaszcza sprzedaży nieruchomości i mieszkań, przydziału mieszkań państwowych oraz przydziału działek.

Wydziały finansowe oraz przedsiębiorstwa państwowe wymierzyły dotychczas i egzekwują roszczenia na sumę 105 955 tysięcy zł w wyniku ujawnionych przez NIK oraz współpracujące z nią organa kontroli i inspekcji nieprawidłowości finansowych. Dotyczyły one zwłaszcza niewłaściwie obliczonych opłat za działki, za roboty, dostawy i usługi. Na sumę tę składa się także dodatkowe opodatkowanie nie udokumentowanych dochodów przeznaczonych na inwestycje prywatne.

Najwyższa Izba Kontroli zakończy w czerwcu badania zarzutów podniesionych wobec wszystkich osób po VI Plenum KC.

Komisja zapoznała się następnie z oświadczeniem i wyjaśnieniami, które złożył **Jan Szydlak,** odpowiadając na pytania jej członków. Uznał on swoją współodpowiedzialność za politykę uprzedniego kierownictwa, które współkształtował i realizował, a która legła u podłoża kryzysu społecznego, politycznego i gospodarczego w Polsce. Program partii uchwalony przez VI Zjazd PZPR był słuszny i mógł stworzyć warunki stałego postępu społecznego i rozwoju demokracji socjalistycznej, jednakże odchylenia od tej linii spowodowały głębokie, ujemne skutki.

J. Szydlak uznał, że program przyspieszonego rozwoju kraju był niezbędny, aby można było stworzyć nowe miejsca pracy dla młodego pokolenia, przerwać okres stagnacji gospodarczej i unowocześnić potencjał wytwórczy kraju. Wymagało to jednakże selektywnego i skutecznego kierowania, tym czasem w większości miało ono charakter żywiołowy. Naruszone zostały proporcje rozwojowe między działami gospodarki i branżami. Za swój poważny błąd J. Szydlak uznał, że w czasie pełnienia funkcji sekretarza KC nie zdołał stworzyć skutecznych metod kontroli partii nad działaniami administracji, która wykorzystała to do realizacji partykularnych interesów. Doszło do naruszenia prawa równomiernego i proporcjonalnego rozwoju gospodarki.

Niesłuszna ocena rozwoju sytuacji na rynkach światowych już w 1974 roku spowodowała, że nadal zaciągano kredyty na Zachodzie, uzależniając nadmiernie naszą gospodarkę od surowców i materiałów importowanych z krajów kapitalistycznych. I Krajowa Konferencja Partyjna w wyniku tej niewłaściwej oceny sytuacji zapowiedziała dalszy wzrost inwestowania, czego skutków nie był już w stanie zmienić późniejszy manewr gospodarczy. Błędna była również ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju w roku 1976, zarówno przed jak i po podwyżce cen. J. Szydlak określił jako całkowicie mylną ocenę wydarzeń w Ursusie i Radomiu, gdyż uznawała ona za ich przyczynę problemy ekonomiczne, a był to — jak się okazało — początek kryzysu społeczno-politycznego. J. Szydlak podkreślił swoją odpowiedzialność jako członka Biura Politycznego, a od roku 1975 jako wicepremiera — za zaistniałą w kraju sytuację.

PAP

Pożar w Klubie Morskim

(Dokończenie ze str. 1)

stojący na ulicy, nie mieli budującego widoku.

Mnogość wozów strażackich przeszkadzała sobie nawzajem. Wysunięte drabiny rozbijały strumienie gaśnicze. Gdy wreszcie popękały szyby w oknach, to strumienie wody były kierowane do wnętrza pod takim kątem, że ogniowi we wnętrzu w ogóle nie zagrażały. Kiedy się już wszystko wypaliło, jakiś cywil — podobno najwyższy stopniem wśród ugwiazdkowanych strażaków — zarządził wejście dwóch sikawkowych na drabinę, którzy wreszcie po dwóch godzinach zlikwidowali płomienie w pomieszczeniach. W międzyczasie wybito toporami dziury w wypalonym już dachu i stropie. Ogień zlokalizowano i ugaszono go po godz. 19.

Do kawiarni w drugim skrzydle gmachu wyniesiono z zalewanych pomieszczeń m. in. 12 magnetowidów o wartości po 3 tys. dolarów każdy i część wideokaset. W pomieszczeniu było ich podobno ok. tysiąca. Pozostały kasety tylko w szafach, opakowane w folię i jest nadzieja, że nie uległy zamoczeniu. Tony wody nie usuwane przez strażaków jeszcze przez wiele godzin rozlewały się po klubie, niszcząc tynki, parkiety i meble w dolnych kondygnacjach. Dodatkowo pękł zawór wodociągowy i woda niczym górski strumień lała się z górnego piętra po schodach.

W akcji ratowniczej bezcennego dla MOKiK sprzętu zastałem kilkanaście osób personelu, na czele z dyrektorami. Bosy, oblepiony pianą wicedyrektor MOKiK Henryk Karpiński prosił, bym koniecznie wymienił w gazecie nazwiska przynajmniej dwóch uczestników akcji, przypadkowo znajdującego się w klubie st. marynarza Ryszarda Dereszkiewicza i magazyniera klubowego Ryszarda Grzesiaka. Ci młodzi mężczyźni z wielkim poświęceniem wyciągali sprzęt z zadymionych i zalewanych wodą magazynów na I piętrze. Swoją ofiarnością porwali resztę osób do akcji.

Trudno obecnie oszacować straty. Pół zalanego gmachu wymaga kapitalnego remontu. Na drugim piętrze nie ma stropów i dachu. Spalił się sprzęt wartości ok. ćwierć miliona złotych. Co i w jakim stopniu zostało jeszcze zniszczone trudno oszacować. Dziś przed godz. 8 rano zastałem całą załogę przy generalnym porządku. Walczono jeszcze z nadmiarem wody.

(wś)

Na statkach PLO

Kłopoty gospodarcze w coraz większym stopniu odbijają się na wymianie handlu zagranicznego i na wynikach ekonomicznych PLO. Flota 166 liniowców PLO przewiozła w 5 miesiącach br. ponad 2 tys. ton ładunków, za co uzyskano fracht w przeliczeniu na złotówki w wysokości 10,5 miliarda złotych. Wzrost kosztów, zwłaszcza w kraju i pogarszanie się struktury asortymentowej przewożonych ładunków, zmniejsza efektywność ekonomiczną usług transportowych PLO. Wskaźnika akumulacji nie zdołano wykonać w 100 procentach. Natomiast w najważniejszym wskaźniku salda dewizowego, uzyskano wpływy ok. 5 mln dolarów wyższe, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Znacznemu zwiększeniu uległy wpływy od kontrahentów ze strefy dolarowej.

Statki PLO w omawianym okresie przewiozły 900 tys. ton ładunków polskiego handlu zagranicznego, tj. o 175 tys. ton mniej niż w analogicznym okresie ub.r. Natomiast przewieziono 810 tys. ton ładunków tranzytowych, co oznacza wzrost o 10 proc. M.in. wskutek zaniku ładunków zamknięto w maju linię Szczecin — Hamburg. Choć w portach krajowych nie ma tłoku i w związku z tym skróciły się wielokrotnie bezproduktywne przestoje statków, to jednak i tak w 5 miesiącach br. PLO na przestojach w trzech naszych wielkich portach straciły blisko 500 statkodni.

(wś)

Doroczna wystawa w PWSSP

Wczoraj w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych otwarta została doroczna wystawa prac studentów tej uczelni. Znajdują się tutaj prace z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki, architektury wnętrz, a także wzornictwa przemysłowego. Niektóre z nich warte są szerszego zainteresowania i realizacji. Na przykład — projekty zagospodarowania Starówki, placów zabaw dla dzieci, zabawek, interesujący projekt rozbudowy ogrodu zoologicznego w Oliwie, autorstwa **Teresy Kiałke,** prototyp odbiorników radiowych **Rajmunda Marczuka,** czy też projekt Pracowni Sztuk Plastycznych, **Doroty Główczyńskiej.**

Podczas otwarcia wystawy rektor PWSSP prof. **Władysław Jackiewicz** wręczył doroczne nagrody rektorskie. Otrzymali je: **Jacek Mydlarski, Tomasz Misztal, Elżbieta Suchwałło, Eugeniusz Szczudło, Piotr Staśkiewicz, Łucja Piwowar, Jacek Staniszewski, Kazimierz Kalkowski, Tomasz Bogusławski, Rajmund Marczuk** i **Teresa Kiałke.** ztm

Po skarb „Andrea Dorii"

Grupa czterech amerykańskich płetwonurków podejmie tego lata próbę penetracji wraku zatopionego 25 lat temu, słynnego pasażerskiego statku włoskiego, „Andrea Doria". Statek o nośności 30 tysięcy ton, duma floty włoskiej płynął z Genui do Nowego Jorku z 1700 pasażerami na pokładzie. U wybrzeży Nowej Anglii doszło do kolizji ze szwedzkim liniowcem „Sztokholm", w wyniku czego 46 osób zginęło, zaś „Andrea Doria" poszła na dno. Na statku pozostały: gotówka, biżuteria, porcelana, srebro, obrazy, za które towarzystwa ubezpieczeniowe wypłaciły po katastrofie 85 milionów dolarów odszkodowania.

Obecna wyprawa jest drugą poważną próbą dotarcia do tych bogactw. Ekspedycja potrwa 3 tygodnie

PAP

Z listów do redakcji

W związku z reportażem pt. „Obchodzi nas przede wszystkim reszta", który ukazał się w „Wieczorze Wybrzeża" 5 bm. przewodniczący NSZZ „Solidarność w WPK w Gdańsku **Edward Damasiewicz** nadesłał list. Oto jego treść:

„W nawiązaniu do wypowiedzi I sekretarza KZ PZPR tow. Seweryna Górskiego prosimy o przekazanie istotnego sprostowania. Fakt prawidłowych stosunków pomiędzy KZ PZPR a NSZZ „Solidarność" w naszym przedsiębiorstwie jest niezaprzeczalny, gdyż około 90 proc. członków partii jest członkami naszego związku i to jest sensem prawidłowej interpretacji wypowiedzi sekretarza. We władzach związkowych NSZZ „Solidarność" na szczeblu przedsiębiorstwa, w skład których wchodzi 10 osób, PZPR jest reprezentowana przez 3 członków, a więc wypowiedź I sekretarza KZ PZPR w WPK Gdańsk jest nieścisła, a takie sformułowanie stwarza pozory bezwzględnego podporządkowania związku w naszym zakładzie Komitetowi Zakładowemu PZPR".

Tyle oficjalnego sprostowania. Zamieszczamy je przekonani, że wypowiedź, jaką cytowaliśmy na naszych łamach — niewiele osób odczytało tak, jak sugeruje sprostowanie. Tym bardziej że nasz rozmówca cały czas podkreślał partnerski charakter wzajemnych stosunków obu organizacji.

al.

Czas chemii

(Dokończenie ze str. 1)

wnia harmonijny rozwój innych dziedzin.

Minister przyznał, że środki otrzymane przez chemię nie zostały użyte najbardziej celowo. Zaszkodziła chemii gigantomania. Kiedy zaczęto ograniczać inwestycje, w chemii zostały zakłady największe: Police i Włocławek, a nie starczyło już środków na rozbudowę krajowej bazy surowcowej. Odbija się to niekorzystnie na produkcji proszków do prania i czyszczenia, mydła i innych środków ochrony osobistej, leków, opon, wyrobów perfumeryjno - kosmetycznych.

Sądzę — powiedział minister — że powinniśmy inwestować nie w sodę, sól, dwusiarczan węgla i nawozy fosforowe, ale w farmację i przemysł chemii gospodarczej, tzn. w tzw. chemię małotiraż̇ową.

Zdaniem ministra, sytuacja gospodarcza kraju jeszcze długo nie pozwoli na rozwój własnej bazy surowcowej, co stawia przed trudnym dylematem te branże chemii, które importują surowce i półfabrykaty. Chodzi nie tylko o szczególnie importochłonny przemysł farb i lakierów, ale o wiele wyrobów, do których produkcji potrzebna jest często drobna ilość prostych surowców i odczynników chemicznych — niestety, do tej pory w kraju nie produkowanych. Na liście braków znajduje się nie tylko niezbędny przy produkcji proszków do prania trójpolifosforan sodu (wszystkie surowce wyjściowe do jego produkcji mamy w kraju), ale nawet kreda — główny składnik pasty do zębów.

Nadzieją chemii jest spodziewana reforma gospodarcza, mająca wprowadzić pełną samodzielność przedsiębiorstw, opartą o samofinansowanie. Da ona szansę rozwoju przedsiębiorstwom i branżom umiejącym zarabiać. A chemia potrafi. Wśród wszystkich resortów — podkreślił K. Kłęk — chemia odprowadza do budżetu największą akumulację finansową. W ub. roku wyniosła ona ok. 96,5 mld zł, tj. ok. jednej trzeciej całej akumulacji z gospodarki uspołecznionej. W tym samym czasie otrzymaliśmy 5 proc. środków przeznaczonych na krajowe inwestycje.

Rozmawiał:
HENRYK BORUCIŃSKI
PAP

Tancerze Opery Bałtyckiej na konkursie w Moskwie

Do Moskwy, na Międzynarodowy Konkurs Baletowy wyjechali dwaj soliści — tancerze Opery Bałtyckiej **Andrzej Stasiewicz** i **Mirosław Żukowski.** Poza nimi do moskiewskiego konkursu zakwalifikowała się tylko jedna para z Warszawy — Marzena Sobańska i Piotr Lutrosiński.

Impreza ta jest jednym z najpoważniejszych baletowych wydarzeń na świecie, w którym bierze udział ścisła czołówka tancerzy. Warto dodać, że Andrzej Stasiewicz odniósł duży sukces podczas występów w Bremie oraz na Łódzkich Spotkaniach Baletowych, tańcząc partię Don Josego z Ewą Napiórkowską w roli Carmen. Wcześniej, trzy lata temu zdobył I nagrodę w kategorii uczniów na Ogólnopolskim Konkursie Baletowym w Gdańsku, a w ubiegłym roku w Warnie zajął ósme miejsce na konkursie.

Mirosław Żukowski zyskał sobie aplauz publiczności tańcząc Arlekina w „Mandragorze" do muzyki K. Szymanowskiego, w choreografii Gustawa Klauznera, na łódzkich spotkaniach. Ten młody uzdolniony solista brał także udział w warneńskim konkursie. ztm

Chybiła...

Allen Landry, 41-letni mieszkaniec Bayview w stanie Idaho, wniósł skargę do sądu przeciwko mieszkance tego miasta **Ednie Winn** (lat 47) za próbę dokonania zamachu... na jego płeć. Krewka mieszkanka ucywilizowanego już zachodu USA oddała do niego 3 strzały z rewolweru z bliżej nie znanych powodów. Jedna z kul trafiła w suwak jego spodni, ale dziwnym trafem nie raniła go, wylatując... poprzez kieszeń. Jest to jedyny corpus delicti próby „zamachu". Sąd ma więc trudności z ustaleniem winy oskarżonej. W toku dochodzenia stwierdzono ponadto, że w czasie rzekomego „strzelania" w domu poszkodowanego były jeszcze dwie osoby. I to wszystko. Trwa badanie dalszych okoliczności bezkrwawego incydentu.

PAP

Przepraszamy

Do wczorajszej rozmowy „Wieczoru Wybrzeża" z posłami Ziemi Gdańskiej zakradły się błędy. Przepraszamy posłów **Annę Pławską** i **Zdzisława Pileckiego** oraz Czytelników za zniekształcenie nazwisk.

Może pływać tylko sam!

(Dokończenie ze str. 1)

— Czy cały czas pogoda nie sprzyjała?

— Od Lizbony było już coraz przyjemniej i cieplej. Wiatry mieliśmy na ogół pomyślne. W powrotnej drodze ustanowiliśmy na Biskajach dobowy rekord przepływając 187 mil. Bałtyk tradycyjnie był nieprzyjazny dla naszego kapitana. Mieliśmy zepsuty silnik, toteż wracaliśmy przez Cieśniny Duńskie. Od przejścia Drogden mieliśmy mgłę i ciszę. 6 dni płynęliśmy do Gdyni. Powtórzyła się sytuacja sprzed roku, kiedy to „Dar Przemyśla" ku rozpaczy oczekujących z powitaniem H. Jaskuły po rejsie dokoła świata non stop, jeszcze dłużej pokonywał ten odcinek Bałtyku.

— Czy mieliście dużo mocnych wrażeń?

— Kilka. Ale prawdziwego strachu dostarczyły orki w końcu grudnia, ok. 1000 mil przed równikiem. Pewnego popołudnia pojawiło się ich ok. 30. Groźne stado płaskonosych orek towarzyszyło nam przez 6 godzin. Zbliżały się na odległość pół metra do burt, niektóre bawiły się i przepływały pod kilem. Trzeba przyznać, że bardzo nieswojo czuliśmy się wszyscy na jachcie.

— Jestem zdziwiony, że byliście w tylu portach. Czyżby było nieprawdą, że kpt. Jaskuła nie lubi lądu?

— Prawda. Ale mieliśmy trochę szczęścia z... awariami i prawo głosu jako współudziałowcy finansowi w wyprawie. Np do Rio de Janeiro zawinęliśmy wracając kawał drogi, bo na Wyspach Kanaryjskich pompując pod dużym ciśnieniem wodę rozsadzili nam jeden zbiornik. Woda wyciekła i kapitan choć nie chciał, nie miał innego wyjścia. Brazylijski port musieliśmy opuścić na 4 dni przed początkiem słynnego karnawału.

Do Montevideo zawinęliśmy, by tam wyrobić wizy argentyńskie, a na Azorach w drodze powrotnej byliśmy tylko dzięki ostremu „buntowi". Kapitan tak jak na „Eurosie" przed 8 laty chciał jednym skokiem przebyć Atlantyk. Był to bardzo udany pobyt. Spotkaliśmy słynnego żeglarza francuskiego, 70-letniego Marcela Bardinoux.

— Jak się płynęło z wielkim samotnikiem H. Jaskułą?

— Okropnie — słyszę zgodny okrzyk i sentencję: **„Dramatem wielkiego żeglarza jest to, że bardzo chce** pływać z innymi, a może pływać tylko sam". Nie mogliśmy słuchać radia, śpiewać, ba, nawet rozmawiać, wszystko mu przeszkadzało. Znieśliśmy go tylko dzięki... naszemu pogodnemu usposobieniu i silnej woli. Co gorsza, pisał książkę o swoim rejsie samotnym non stop. Zapisał 5 brulionów kaligraficznym pismem. Chyba będzie tego z 400 stron maszynopisu.

Podziwiałem, że pisze systematycznie jak robot, bez skreśleń i... zastanowienia — mówi Andrzej Markowski. Czytałem ten manuskrypt. Będzie to dobra książka.

Rozmawiał:
WOJCIECH ŚWIĘCICKI

Lepsze warunki kontraktu

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, z udziałem przedstawicieli „Centromoru" zakończone zostały pertraktacje z armatorem Sig. Bergesen D.Y. and Co. w sprawie zmiany kontraktu z roku 1977 na budowę dwóch masowców po 65 tys. DWT i dwóch statków „obo" o tonażu po 88 tys. DWT.

Stoczniowcy polscy wynegocjowali przesunięcie terminu oddania każdego statku w latach 1982-1984 o trzy, cztery miesiące. Armator w wypadku dotrzymania tych terminów — zagwarantował wypłacenie oddzielnie premii „Komunie" za każdy statek w wysokości wielu milionów dolarów. Ponadto zakupi sam niezbędne wyposażenie z importu na każdy statek w wysokości ok. 5 mln dolarów. Zapewnienie tych dostaw rozwiąże najpoważniejsze obecnie problemy polskich stoczni. (wś)

Konferencja prasowa na Okęciu

Wczoraj powrócili z Genewy uczestnicy 67 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy: przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność" — **Lech Wałęsa,** który stał na czele polskiej delegacji związkowej oraz przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych — **Albin Szyszka.** Na lotnisku Okęcie odbyła się po ich przylocie krótka konferencja prasowa.

Zapytany o znaczenie spotkania w Genewie, L. Wałęsa stwierdził, że na ocenę jest jeszcze trochę za wcześnie, podkreślając równocześnie duże zainteresowanie naszymi związkami zawodowymi. W opinii A. Szyszki, bardzo ważne są rozpatrywane w Genewie rezolucje w sprawie zrównania warunków pracy kobiet i mężczyzn, w sprawie powszechnego zatrudnienia, a także w sprawie rozbrojenia.

Zapytany o możliwości rozstrzygnięcia obecnego kryzysu drogą negocjacji, L. Wałęsa oświadczył, że kryzys ten nie pojawił się nagle, był już dawno. Czas już wreszcie, by zobowiązania, które są realne — wykonywać lub też wcześniej dyskutować o możliwości ich wykonania, a nie czekać do ostatniej chwili. Jest to jeszcze jedna nauczka, że to, co się podpisze, trzeba realizować, względnie — ustalać przesunięcie terminów. A rozsądek — stwierdził przewodniczący KKP — zwyciężał i na pewno zwycięży.

PAP

SPRAWY I SPRAWKI

W STYLU RETRO

2 bm. w Radziszowie pod Krakowem oddano do użytku supernowoczesny ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci. Na otwarcie zaproszono dziennikarzy — telewizja sfilmowała rozbawione dzieciaki w ramionach pielęgniarek, zajęcia w gabinetach specjalistycznych itp.

Następnego dnia do Radziszewa przyjechała kolejna ekipa radiowa aby nagrać reportaż. Drzwi ośrodka zamknięte były na głucho. Zamiast dzieci w basenie kąpali się robotnicy, prowadzący prace wykończeniowe.

Jak się okazało, otwarcie odbyło się w starym stylu — po prostu nowy obiekt uroczyście przekazany na Dzień Dziecka nie jest jeszcze gotowy...

MOTYKA SPRZED 5 TYS. LAT

Ciekawego odkrycia dokonano na Kujawach. Na polu rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Gąskach znaleziono osobliwy przedmiot kamienny, który przekazano do Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu. Archeolodzy stwierdzili, że jest to motyka, którą 5 tys. lat temu wytworzyli „rzemieślnicy" ludności kultury pucharów lejkowatych.

POD PEŁNYMI ŻAGLAMI

Ukończono postępowanie przygotowawcze i postawiono w stan oskarżenia Witolda R., dyrektora gabinetu ministra energii atomowej, podejrzanego o nabycie po zaniżonej cenie dwóch jachtów typu Carino i Carter 30.

W stan oskarżenia został postawiony ponadto z-ca dyrektora Morskiej Stoczni Jachtowej im. Teligi w Szczecinie Zbigniew P., który sprzedał Witoldowi R. po śmiesznie niskiej cenie jacht morski Carino, a ponadto przyjął potężną łapówkę w zamian za montaż na terenie stoczni jachtu Carter 30, należącego do Witolda R.

Następnymi oskarżonymi są Jan J. i Marian Nikodem J., właściciel warsztatu samochodowego w Berlinie Zachodnim, którzy w przemyślny sposób przewieźli nielegalnie przez granicę jacht Carter 30 i ukryli go na terenie Berlina Zachodniego.

Na poczet kar sądowych MO zabezpieczyła u osób zamieszanych w aferze jachtowej mienie wartości 3 milionów złotych.

Świat zaszokowany

(Dokończenie ze str. 1)

jest przez amerykańskie samoloty typu AWACS z najnowocześniejszymi urządzeniami radarowymi na pokładzie. Istnieje przypuszczenie, że samolot taki wykrył izraelski nalot i natychmiast przekazał informacje do Waszyngtonu.

Oczywiście domysły w powyższej sprawie niewiele już zmienią. Koła polityczne Waszyngtonu zostały posunięciem izraelskim zaskoczone i zaszokowane, jak cały świat. Wstępną reakcję Waszyngtonu można zmieścić w jednym zdaniu — amerykańska polityka bliskowschodnia otrzymała cios, z którego nieprędko się podniesie.

Pierwsze reakcje oficjalne dla prasy przekazał rzecznik Departamentu Stanu wyrażając potępienie dla izraelskiego przedsięwzięcia i określając je jako bezprawne, nieuzasadnione, szkodliwe dla samego Izraela oraz Stanów Zjednoczonych.

Pilnym problemem jest sprawa amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie. Sądzi się, że misja specjalnego wysłannika prezydenta na Bliski Wschód **Habiba,** który stara się rozładować konflikt libański, załamie się w nowej sytuacji. Istnieją obawy, że może się załamać obecny stan stosunków izraelsko-egipskich, a więc zagrożony jest sojusz zbudowany pod amerykańskimi auspicjami. Waszyngton poważnie obawia się o stan stosunków amerykańsko-saudyjskich. Panuje przekonanie, że reperkusje polityczne izraelskiego posunięcia będą długotrwałe, dalekosiężne, a dla Stanów zdecydowanie niekorzystne. Wszystko to powoduje, że w Waszyngtonie panuje atmosfera zdecydowanego potępienia posunięcia rządu Begina. Potępienia tym ostrzejszego, iż w Waszyngtonie uważa się, że najd na Irak poważnie uderzył w interesy Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Należy równocześnie dodać, że proizraelskie lobby podjęło natychmiast kampanię w obronie decyzji Begina.

PAP

Czytelnicy piszą, przychodzą, telefonują

Co dalej po szkole?

Jak zwykle o tej porze Dział Łączności z Czytelnikami jest zasypywany pytaniami rodziców i młodzieży o możliwości podjęcia nauki ciekawego zawodu po ukończeniu szkoły podstawowej.

Generalnie rzecz biorąc, kierujemy Czytelników po takie informacje do wydziałów oświaty albo Kuratorium Oświaty i Wychowania. Na prośbę Janusza W. jednak i Zbigniewa G. czynimy odstępstwo od tej zasady, jako że nasza szczególna sympatia wiąże się z reaktywowaniem Ligi Morskiej. Otóż, w związku z tym, powstaje problem — jak wychować przyszłych żeglarzy i na jakim sprzęcie mają pływać. Szansę tę daje nauka atrakcyjnych zawodów w Stoczni im. J. Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku, ul. Sienna 45, tel. 31-22-44 wew. 61.

Uczy się tam budowy jachtów pełnomorskich z drewna i tworzyw sztucznych, szycia żagli, tudzież modelarstwa okrętowego. Nauka rozpoczyna się z dniem 1 września. Chętni są przyjmowani bez egzaminu, na podstawie podania i świadectw szkolnych. Stocznia zapewnia uczniom umundurowanie, posiłki regeneracyjne w trakcie zajęć teoretycznych i praktycznych, wynagrodzenie w okresie nauki. Lata nauki w przystoczniowej szkole traktuje się jako przywilej „Karty Stoczniowca". Uczniowie mogą w przyszłości zostać żeglarzami. Wszystko, co tutaj napisaliśmy, jest oferta dla chłopców i... dziewcząt.

W.R.

Na dokładkę

Mieszkańcy ul. Wałowej zwrócili się do nas o pomoc i interwencję w sprawie przebudowy jezdni i lokalizacji przy budynku nr 38 przystanków dla sześciu linii autobusowych.

„Uważamy — czytamy w liście podpisanym przez 24 osoby — że lokalizacja przystanków autobusowych przy ul. Wałowej nie została dogłębnie przemyślana. W ich sąsiedztwie znajduje się przecież przedszkole, szkoła podstawowa i baza PKS. Nie mamy czym oddychać. Stale dymi komin na terenie bazy. Powietrze zatruwają spaliny autobusów PKS i dymy gazowni. Ich hałas nie daje nam chwili wypoczynku i ciszy za dnia ani w nocy"

W Wydziale Komunikacji UM w Gdańsku wyjaśniono nam, że m. in. na żądania „Solidarności" rozpoczęto prace nad przebudową układu komunikacyjnego wokół Pomnika Ofiar Grudnia. Z uwagi na to będzie zlikwidowana pętla tramwajowa, zaś przystanki autobusowe „przewędrują" na ul. Wałową.

Lokatorów budynków przed które zaczną zajeżdżać setki autobusów nikt o zdanie nie pytał. Z pewnością przywykli już do hałasu i zapachu spalin, kilka decybeli i metrów sześciennych zatrutego powietrza — na dokładkę — więcej nie powinno im przecież czynić różnicy.

Łuk.

Kto zatroszczy się o pieszych?

Wertepy na jezdniach

Główne trasy komunikacyjne Gdańska pełne są drogowych pułapek. Na przykład na al. Zwycięstwa tuż przed teatrem „Miniatura" lewy pas jezdni zastawiony jest wózkiem — informatorem. Napis mówi, że pas wyłączony jest z ruchu z powodu malowania oznakowań. Nikt niczego nie maluje... Przy skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej z ul. Kościuszki w miejscu, gdzie przed kilkunastoma dniami „strzeliła" rura doprowadzająca ciepłą wodę, wyłączony jest z ruchu z kolei prawy pas na ciągu w kierunku Gdyni i lewy — na drodze w kierunku Gdańska. Samochody, jadące tą przelotową (niestety, już tylko we wspomnieniach) arterią — muszą ciągle lawirować. Jest to bardzo uciążliwe, bo mimo kłopotów z paliwem — ruch na razie nie maleje, a w kolumnie sunących wozów — coraz więcej obcych rejestracji. Wakacje. Goście Gdańska — nie znają tych pułapek.

WSZYSCY do nas dzwonią z pretensjami — powiedział mi inż. **Ryszard Stolarski**, kierujący gdańskim Przedsiębiorstwem Dróg i Mostów. — Tymczasem na al. Zwycięstwa WPK rozpoczęło remont torów (dlaczego teraz — zdziwiłam się przekornie: poza tym trudno zauważyć przy rozkopanych torach jakikolwiek postęp robót). Natomiast na ul. Kościuszki dopiero w ubiegły piątek OPEC przekazał nam formalnie plac robót: dopiero w poniedziałek mogliśmy na niego wejść, bo ciepłownicy musieli zakończyć izolowanie ciepłociągów. Podczas tej awarii ciepła woda zniszczyła nawierzchnię jezdni, a usuwający uszkodzenia — ok. 150 m kw. chodnika...

Przy okazji tej rozmowy zapytałam o parę innych drogowych pułapek. Na przykład przeprawa przez oddany w ubiegłym roku do użytku węzeł drogowy Leningradzka — 3 Maja może zakończyć się dla przechodnia połamaniem nóg na dziurawych chodnikach.

— Od wykonawcy, WPRD — przejęliśmy dotychczas do eksploatacji tylko jezdnie. Chodniki miały być zrobione w tym roku.

Podobna historia — na Węźle Kliniczna, na ul. Rokossowskiego. Tam również Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów przejęło od wykonawców — GPRD i WPRD tylko ciągi jezdni. (— Rokossowskiego przyjmowaliśmy zresztą wbrew własnym przekonaniom o stanie robót. Tam piesi muszą poruszać się po jezdniach, bo z obietnic, że chociaż jeden chodnik zostanie zrobiony jak najszybciej — nikt się nie wywiązał — mówi mój rozmówca). Tak więc „przejezdność" dróg — to wszystko na co możemy my, piesi liczyć? Bo gdyby w końcu ktoś się uparł i zmusił cały ten „układ" (nie oszukujmy, składa się on nie tylko z wykonawców, ale również i decydentów) do respektowania podstawowych zasad bezpieczeństwa to... No właśnie, co by było?

Do tej pory ciągle jeszcze pokutują pewne nawyki z doby „spychotechniki". Przyjąć — a potem to już jakoś będzie, PDiM coś tam skleci, podrówna...

al.

Lotniczy festyn w Pruszczu Gd.

Ubiegłej niedzieli na lotnisku w Pruszczu Gd. nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu lotnego 1981 w Aeroklubie Gdańskim.

W inauguracji sezonu uczestniczył prezes AG **Andrzej Kudlik**, przedstawiciele patronującej jednostki wojskowej, organizacji współdziałających, przedsiębiorstw wspierających poczynania nadmorskiej szkoły pilotów, jej działacze i sympatycy różnych form sportów lotniczych. W tym roku było szczególnie dużo młodzieży, w tym z harcerskich klubów i drużyn.

Symbolicznego otwarcia sezonu lotnego w 52 roku istnienia AG dokonał najstarszy wiekiem członek zarządu — inż. **Jan Tarnowski.**

Wciągnięcie na maszt flagi Aeroklubu PRL było startem do wakacyjnych przedsięwzięć. Praca bowiem trwa przez cały rok. Teraz przypomniano tylko o najbliższych zadaniach.

Następnie odbyły się pokazy, które komentował znany pilot szybowcowy dr inż. **Marek Kochanowski.** Swoje umiejętności w akrobacji samolotowej zademonstrował **Sławomir Garbaszewski** na „Zlinie — 526", a także piloci szybowców — **Zbigniew Rauch** na „Cobrze" oraz **Leszek Knyszyński** i **Leszek Szczepański** na „Piratach". Szybowce holował **Bogdan Laus.**

Pokazy były okazją do przedstawienia poszczególnych pilotów oraz ich osiągnięć, a także sprzętu AG. Zgromadzono go na specjalnie urządzonej wystawie, której długo nie opuszczały dzieci.

(lm)

Potrącił kobietę

17 maja br. w Gdyni, około godz. 17.00 samochód „Fiat 125p" potrącił 84-letnią kobietę na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu al. Zwycięstwa z ul. Stryjską. Świadkowie tego wypadku proszeni są o skontaktowanie się z WSW, ul. Jana z Kolna lub telefonicznie pod nr tel. 20-56-66 — czynny cała dobę.

„Polonezy" i „Syreny" dla każdego

Już wiadomo, że wszyscy, którzy dokonali wpłaty na „Polonezy" i „Syreny" na 1983 r. otrzymają samochody w tym terminie: losowana będzie jedynie kolejność odbioru. Dużo emocji czeka natomiast przyszłych właścicieli małych i dużych „Fiatów". Na „malucha" zapisało się 17 332 osoby, a przydział na 1983 r. wynosi 3447 wozów. Jeszcze gorzej przedstawiają się szanse uzyskania „Fiata 125p"; wygrywa tutaj co dziewiąty los.

W Gdańsku losowanie odbędzie się 16 bm. o godz. 9.00 w kinie „Gedania", a w Gdyni w tym samym terminie w Domu Rzemiosła. Już jutro natomiast, 10 bm., losować będą mieszkańcy Kartuz i Pruszcza Gdańskiego, o godz. 9.00. W czwartek 11 bm., losowania przewidziane są w Starogardzie Gdańskim o godz. 11 i w Wejherowie o godz. 10 także w salach urzędów miejskich. W Sopocie, Tczewie i Kościerzynie losowanie na 1983 rok zostało zakończone.

man.

Na wczasy i wypoczynek

Oto kolejna oferta „Banku wczasowych rezerw". Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juwentur" w Gdańsku zaprasza na wczasy i wycieczki do Czechosłowacji: dwutygodniowy wypoczynek na Morawach, w miejscowości Morawski Berum w dniach 20 czerwca — 4 lipca br. i wyprawę do Bratysławy w terminie 8—12 czerwca br.

Wszyscy chętni mogą zgłaszać się po informację pod nr tel. 41-90-00, 41-96-17 i 41-95-88.

al.

Psie sprawy

W niedzielę, 7 czerwca 1981 r. w Sopocie, w okolicach Brodwina, w godzinach przedpołudniowych zaginął pies — jagdt-terier, czarny, podpalany, wiek 3 lata (suka). Uczciwy znalazca proszony jest o wiadomość za wynagrodzeniem pod numer telefonu 22-23-95.

REPORTERZY informują.

SŁABE HAMULCE?

● We Wrzeszczu, na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Marchlewskiego Bronisław K., prowadzący „Wartburga" SZE-7026 najechał na tył „Fiata" GDL-8599, którym kierował Zbigniew K. W wyniku zderzenia pasażerka „Fiata" Irena B doznała obrażeń i przebywa w szpitalu.

● Krystyna S., kierująca samochodem „Audi" nr rej. GDU-4331 na skrzyżowaniu ulic Pomorskiej i Grunwaldzkiej w Gdańsku-Oliwie najechała na tył „Fiata" GDG-0834, prowadzonego przez Pawła Ś. Kierowca „Fiata" doznał obrażeń.

(al)

Sport

Finiszowe mecze piłkarskiej ekstraklasy

Piłkarska ekstraklasa znajduje się już na finiszu. W najbliższą środę rozegrana zostanie przedostatnia kolejka ligowych spotkań, a w niedzielę, dnia 14 czerwca poznamy już mistrza Polski oraz drugiego spadkowicza. Wydaje się, że najbliższy upragnionego celu jest obecnie łódzki **Widzew**, który po zwycięstwie nad Motorem Lublin powiększył swoją dotychczasową przewagę do dwóch punktów nad zajmującą drugie miejsce w tabeli Legią Warszawa. Szanse na tytuł straciła już natomiast krakowska Wisła, która przegrała swój pojedynek w Mielcu.

W strefie spadkowej najbardziej zagrożone są do tej pory zespoły **ŁKS Łódź** oraz **Zagłębie Sosnowiec** i **Zawisza Bydgoszcz. O swój ligowy los może być natomiast spokojny Górnik Zabrze, który wywalczył w spotkaniu z ŁKS cenne punkty.**

Jutro więc przedostatnia **seria ligowych pojedynków. W dniu tym Arka Gdynia grać będzie na własnym stadionie z Szombierkami Bytom.** Mecz rozpocznie się o godz. 17.30. Przed meczem odbędzie się interesujące spotkanie między reprezentacją **gdyńskich szkół podstawowych** a zespołem **młodzików** (do lat 12). Mecz ten rozpocznie się o godz. 16. Zakończy on halowy jesienno-wiosenny turniej piłkarski, zorganizowany przez Arkę pn. II rozgrywek międzyszkolnych o puchar MZKS Arka Gdynia.

A oto zestawienie środowych spotkań:

Arka Gynia — Szombierki Bytom (godz. 17.30), Zagłębie Sosnowiec — Bałtyk Gdynia, Ruch Chorzów — Widzew Łódź, Lech Poznań — Legia Warszawa, Odra Opole — Zawisza Bydgoszcz, ŁKS Łódź — Śląsk Wrocław, Stal Mielec — Górnik Zabrze, Wisła Kraków — Motor Lublin.

Przy okazji działacze Arki informują, że w dniach 20—21 oraz 27—28 czerwca br. odbędzie się wakacyjny **turniej piłkarski drużyn dzikich,** w którym startować mogą zawodnicy urodzeni w latach 1967—68 i 1969—71. Zgłoszenia zespołów przyjmuje sekretariat Arki, al. Zjednoczenia 3 w Gdyni, do dnia 13 bm.

(j)

Dziś żużlowe emocje GKS Wybrzeże - Start Gniezno

Gdańscy żużlowcy reprezentują ostatnio coraz lepszą formę. Odnoszą więc zwycięstwa nie tylko na własnym torze, ale coraz skuteczniej walczą o punkty w meczach wyjazdowych. W ostatniej serii ligowych rozgrywek np. pokonali w Bydgoszczy tamtejszą Polonię 48:42, co dla wielu sympatyków tej dyscypliny sportu na Wybrzeżu było przyjemnym zaskoczeniem. Zdobyte bowiem na wyjeździe punkty liczą się — jak mawiają niektórzy — podwójnie.

W ostatniej, a więc niedzielnej serii spotkań ligowych najciekawszy pojedynek odbył się w Zielonej Górze, gdzie miejscowy Falubaz pokonał nieoczekiwanie lidera tabeli dotychczasowych spotkań — Stal Gorzów 54:36. Tak więc żużlowcy Stali przegrali pierwszy w tym sezonie mecz.

A oto komplet wyników niedzielnych.

Polonia Bydgoszcz — GKS Wybrzeże 42:48, Falubaz Zielona Góra — Stal Gorzów 54:36, ROW Rybnik — Włókniarz Częstochowa 61:28, Unia Leszno — Apator Toruń 57:32, Start Gniezno — Kolejarz Opole 51:38.

Przed ligową serią spotkań rozegrano awansem dwa mecze, w których Apator Toruń wygrał ze Startem Gniezno 51:39 a ROW Rybnik przegrał ze Stalą Gorzów 42:48.

Żużlowcy GKS Wybrzeże rozegrają dziś na własnym torze zaległy mecz ze **Startem Gniezno.** Będzie to zapewne atrakcyjny pojedynek. Zespół z Gniezna, reprezentowany m.in. przez **Wojciecha Kaczmarka, Eugeniusza Błaszaka, Leona Kujawskiego i Piotra Podrzyckiego,** uplasował się w ubiegłorocznych rozgrywkach na wysokiej, trzeciej pozycji. Wystąpił też w Gdańsku, wygrywając wówczas z GKS aż 71:37. W rewanżu, rozegranym w Gnieźnie, także wysokie zwycięstwo odnieśli zawodnicy Startu. Dziś gdańszczanie będą więc mieli okazję do rewanżu za ubiegłoroczne porażki. A że oni także jeżdżą coraz lepiej, więc też zanosi się na dobry mecz. Tym bardziej że oprócz **Bogdana Skrobisza, Andrzeja Marynowskiego i Mirosława Berlińskiego** wystąpi także w tym meczu **Zenon Piech.**

Własny tor faworyzuje, naszym zdaniem, gospodarzy. Nie zapominajmy jednak, że właśnie na tym torze triumfowali w ubiegłym roku żużlowcy Startu. A jak będzie tym razem? Poczekamy, zobaczymy.

Przypominamy, że dzisiejszy zaległy pojedynek odbędzie się na torze, przy ul. Elbląskiej w Gdańsku, o godz. 17.

A. Hołowiej nie zawodzi

W Poznaniu odbyła się III eliminacja samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski, w której startował także reprezentant Gdańskiego Auto Moto Klubu Budowlani — **Andrzej Hołowiej.** Nasz doskonały kierowca nie zawiódł i tym razem. Odniósł bowiem zwycięstwo w klasie 8, wyprzedzając **Christiana Grochowskiego** z AP Warszawa oraz **Jacka Szmidta** z AP Toruń.

(jot.)

2,24 m Janusza Trzepizura w Zabrzu

W Zabrzu odbyły się otwarte lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska. Startowało ponad 400 zawodników z 70 klubów z całego kraju. Najwartościowszy rezultat 2-dniowych zawodów uzyskał **Janusz Trzepizur** z Chemika Kędzierzyn, który zwyciężył w skoku wzwyż przechodząc poprzeczkę na wysokości 2,24 m.

Żeglarski Puchar „Nefryta"

Tegoroczne regaty o puchar „Nefryta", zorganizowane przez Yacht Klub Przemysłu Okrętowego im. Conrada w Gdańsku, przeprowadzone zostały w dwóch etapach w dniach 21—24 maja oraz 5—7 bm. Rozegrano pięć biegów.

W klasie QT puchar zdobyła załoga „Iskiandera" AKM Gdańsk z kpt. P. Adamowiczem, wyprzedzając jachty YKPO — „Szalony Koń II" z kpt. R. Szumowskim i „Czarny Koń III" z kpt. G. Lewińskim.

W klasie C-24 Standard triumfowała załoga „Wikinga" z PKM Gdańsk z kpt. J. Zajączkowskim. Kolejne miejsca zajęły: „Topaz" z kpt. Macewiczem z JK Kotwica w Gdyni i „Tensor" z kpt. B. Piernickim z AKM Gdańsk. Natomiast w klasie „Nefryt" zwyciężył jacht „Klimczok" z kpt. M. Augustynikiem z Harcerskiego Jacht Klubu „Wodnik" w Pucku przed „Blizardem" z kpt. W. Marczewskim z YKP Gdynia.

Łącznie startowało 26 jachtów, najwięcej w C-24 Standard. Najmniej było „Nefrytów". Zakłada się jednak, że wprowadzone w tej konkurencji zmiany zdopingują w przyszłości wybrzeżowe kluby do szerszego udziału w tej klasie regat.

(lm)

Jubileuszowe odznaczenia w oliwskiej SP-70

W Sportowej Szkole Podstawowej nr 70 w Oliwie im. Janka Krasickiego miała ostatnio miejsce uroczystość z okazji 15-lecia powstania tej placówki. W tym okresie jej mury opuściło 1500 absolwentów. Z tej okazji w szkole gościli przedstawiciele władz oświatowych i sportowych, delegacja z Bremy i zaprzyjaźnionego ze szkołą ośrodka szkolenia nurków i płetwonurków wojskowych. Przyjechał także brat patrona szkoły — Jerzy Krasicki.

Jubileusz skłania do refleksji, wspomnień i jest okazją wyrażenia uznania i podziękowania ludziom związanym ze szkołą. Działał w niej nietypowy Komitet Rodzicielski, powstał bowiem wcześniej, już na placu budowy.

Dyrektorka szkoły **Maria Wesołowska** wręczyła honorowe dyplomy najbardziej związanym z tą placówką. Zastępca dyrektora ds. sportu **Janusz Cieptucha** otrzymał brązową odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej", a nagrody kuratora — nauczycielki: **Maria Figura, Regina Gostowska, Helena Jarosz, Elżbieta Podolak** i **Maria Wesołowska.**

Na zakończenie zademonstrowano umiejętności uczniów w tańcu, recytacji, a także pokaz szermierczy, który poprowadził trener **Robert Dziengo.**

Nastąpiło także odnowienie umowy z AZS WSWF w Oliwie, dotyczącej patronatu nad działalnością sportową szkoły w szermierce. W drugiej dyscyplinie — lekkoatletyce placówka ta współpracuje z MKS Gdańsk.

Na wystawie dorobku szkoły, liczącej obecnie 550 uczniów, zaprezentowano prace ręczne uczniów oraz zdobyte przez nich puchary — w większości za szermierkę.

(lm)

Modelarze z Żabianki najlepsi

Doroczne zawody modelerstwa kosmicznego Ligi Obrony Kraju przeprowadzono 6 bm. w Pruszczu Gdańskim. Startowało 56 zawodników z siedmiu modelarni, którzy zademonstrowali 115 modeli. Zespoły rywalizowały w tym roku o puchar ZW LOK. Trofeum to zdobyła reprezentacja modelarni na Żabiance, wyprzedzając drużyny „Ikara" i „Tajfuna" w Tczewie.

W kategorii rakiet czasowych S-3B juniorów wygrał **Waldemar Plichta** z Żabianki a wśród seniorów — **Edmund Kamiński** z Ikara. Z kolei w klasie rakietoplanów S-4B juniorów triumfował **Jacek Czajkowski** z Tajfuna, a wśród seniorów — **Jacek Łobodzki** z Żabianki.

W najatrakcyjniejszej dla kibiców, a najtrudniejszej dla zawodników kategorii modeli redukcyjnych S-7 czyli makiet, najlepszymi okazali się: **Krzysztof Król** i **Waldemar Plichta** z Żabianki oraz **Piotr Kamiński** z Ikara.

(lm)

Jak powtórzyć sukces „Sprawy Dantona"?

Festiwal toruński i co dalej

DLA nikogo spośród ludzi teatru Trójmiasta nie jest zaskoczeniem, że na tradycyjny Festiwal Teatrów Polski Północnej w Toruniu zaproszony został Teatr „Wybrzeże" ze sztuką Stanisławy Przybyszewskiej pt. „Sprawa Dantona".

Z perspektywy czasu, niezbyt odległej zresztą, można dziś śmiało stwierdzić, że był to strzał w dziesiątkę biorąc pod uwagę czas, miejsce, autora i ogólną atmosferę sprzyjającą wyzwoleniu wszystkich sił twórczych ludzi przygotowujących ten spektakl. Do tej pory w Wielkim Młynie odbyło się 47 przedstawień i prawie do końca była to jedyna sztuka po sierpniu w Teatrze „Wybrzeże" grana przy pełnych kompletach na widowni. Warto też odnotować pewne nowe zjawisko, to mianowicie, że „Sprawa Dantona" po raz pierwszy w sposób spontaniczny przyciągnęła nową widownię, również widownię robotniczą Trójmiasta.

Niestety Teatr „Wybrzeże" nie poszedł „za ciosem". Następne premiery już z całą oczywistością uzmysłowiły ludziom teatru, że teatr gdański staje w obliczu kryzysu. Kryzys ten dotyczy *zarówno koncepcji repertuarowej jak też sposobów przyciągania widza do teatru.* Te dwa problemy łączą się zresztą ściśle ze sobą. Nic dziwnego, że środowisko teatralne w Gdańsku, zdając sobie sprawę z tej sytuacji stara się określić na nowo. W tym celu m. in. powołana została Komisja Artystyczna wybrana w sposób samorzutny i demokratyczny przez zespół aktorski.

W chwili obecnej członkowie komisji przygotowują koncepcję repertuaru na nowy sezon. Na pytanie, z którym zwróciłam się do dyrektora Teatru „Wybrzeże" — Andrzeja Kudlika, w jakim kierunku zmierza myślenie o repertuarze, powiedział dość ogólnikowo: — Chodzi o to aby teatr kierował się głównie zapotrzebowaniem obecnego momentu dziejowego, bo tylko takie rozumienie teatru może znaleźć szeroki rezonans wśród publiczności.

Dowodem na to była właśnie m. in. „Sprawa Dantona". Z tym większym zainteresowaniem oczekiwać będziemy rezultatów pracy Komisji Artystycznej na czele której stoi aktor Leszek Ostrowski.

Warto nadmienić, że oprócz „Sprawy Dantona" na Festiwal Toruński zaproszono również spektakl Lope de Vegi pt. „Pies ogrodnika" w reżyserii Ryszarda Majora. Wybór ten, choć sztuka należy do repertuaru klasycznego, jest, moim zdaniem, bardzo trafny. Przedstawienie to w wykonaniu absolwentów Studium Teatralnego przy Teatrze „Wybrzeże" cechuje świeżość, inwencja inscenizacyjna.

Teatr „Wybrzeże" wystąpi w Toruniu w dużej konkurencji, będą tam m. in. takie przedstawienia jak „Ostatni kongres wybielaczy" Dürrenmatta w wykonaniu Teatru Współczesnego ze Szczecina, a przede wszystkim słynne już dziś przedstawienie pt. „Uciechy staropolskie" łódzkiego Teatru Nowego Kazimierza Dejmka.

Sądzę, że Gdańsk ma duże szanse w toruńskim konkursie, z góry jednak należałoby zastrzec, że nie jest to świadomość uspokajająca. „Sprawa Dantona" to zaledwie wstęp, zapowiedź nowego etapu życia teatralnego w Trójmieście. Czekamy na ciąg dalszy.

T. Z.

Kulisy operacji X

Rodzinny konflikt

TRZĘDOWY bieg sprawie nadał meldunek wędkarza, Waldemara C. Tego emeryta nie odstraszała żadna pogoda, a co dopiero teraz, gdy nastały słoneczne dni i „moczenie kija" stało się prawdziwą przyjemnością. Miał swoje upatrzone, szczęśliwe, jak mówił, zaciszne miejsce, do którego dojeżdżał motorowerem. Rzeka robiła w tym miejscu zakole, podmywając dość urwisty brzeg i korzenie drzew. Właśnie wśród nich Waldemar C. dostrzegł topielca.

Zaczęły się żmudne, pracochłonne czynności milicji, zmierzające do identyfikacji denatki. Zapowiadały się trudno, gdyż nie miała dokumentów, ani charakterystycznych przedmiotów, które by w tym dopomogły. Wyglądała tak, jakby tylko na chwilę wyszła z domu. Od razu nasuwało się pytanie, w jaki sposób znalazła się w rzece i to na takim pustkowiu? Dlaczego ma rany głowy i inne obrażenia ciała, co właściwie było przyczyną śmierci?

— Zgon nastąpił jakieś sześć do ośmiu godzin temu, a więc poprzedniego dnia późnym wieczorem. — stwierdził lekarz dokonujący oględzin zwłok. — Rany powstały jeszcze za życia ofiary, silnie krwawiły. Natomiast zadrapania nastąpiły już po śmierci, prawdopodobnie tutaj w rzece od gałęzi czy korzeni. Objawy zewnętrzne wskazują na utonięcie...

W tej sytuacji można było stawiać różne hipotezy. Kapitan jak zwykle ostrożny i powściągliwy, wolał jednak poczekać na wyniki sekcji zwłok oraz dalsze ustalenia śledztwa.

Z lustracji terenu wynikało, że osiedla znajdowały się dopiero w znacznym oddaleniu, lecz funkcjonariusze miejscowego posterunku stwierdzili, że nie pochodziła z nich topielica. Z kolei, od głównej drogi do miejsca jej znalezienia prowadziła polna droga, a następnie jeszcze piaszczysta ścieżka wśród młodnika, którą można było przebyć najwyżej na motorowerze. Oczywiście zwłoki mogły być przeniesione, ale niewątpliwie to było większe ryzyko. Tak czy owak, trzeba było znać to spokojne ustronie, które mogło wydawać się dobre do ich ukrycia. Ale po namyśle kapitan skonstatował, że wchodziła w grę również inna ewentualność: zrzucenie ofiary z mostu odległego o kilka kilometrów. Mogły przez noc spłynąć w dół rzeki, nie wiadomo jak daleko i to bardzo odwlekłoby ich odkrycie i skomplikowałoby śledztwo. Trzeba jednak trafu, że akurat utknęły na zakolu, które upodobał sobie wędkarz. Przez most prowadziła zaś przelotowa trasa i wystarczyłyby sekundy, aby pod osłoną nocy wyrzucić trupa z samochodu.

Sekcja dokonana w zakładzie medycyny sądowej dostarczyła nowego materiału.

— Obrażenia powierzchowne, nie zagrażające życiu, wskutek uderzenia o beton — czytał ekspertyzę kapitan. — Bezpośrednią przyczyną śmierci jest utonięcie. Denatka znajdowała się pod działaniem środka nasennego..

Znowu przyszedł mu na myśl ów most. Wyobrażał sobie to tak: kobietę pozbawioną przytomności wyrzucono do rzeki po prawej stronie w stosunku do kierunku nurtu. Płynęła więc pod mostem i musiała uderzyć o jego konstrukcję. Oględziny potwierdziły przypuszczenia kapitana. Przy obniżonym stanie rzeki betonowe fundamenty mostu znajdowały się tuż pod lustrem wody, a niektóre elementy nawet wystawały. Wokół filarów widoczne były wiry, więc nietrudno tu było o obrażenia. W jednym miejscu pozostał nawet widoczny ślad krwi. Może ofiara spadając z mostu zawadziła głową o betonową krawędź?

W swej milicyjnej praktyce kapitan miał do czynienia z różnymi przypadkami śmierci nagłej i gwałtownej. W obecnym był nawet skłonny początkowo przyjąć wersję samobójstwa, ale oszołomienie lekami wykluczało tę ewentualność. Pozostawała zatem zbrodnia. Zastanawiał się nad jej motywem. Czy starsza kobieta padła ofiarą zemsty, rabunku czy komuś zawadzała? Kto i jakie miał korzyści z jej śmierci? Ponadto — dlaczego mimo upływu kilku dni, nikt nie poszukiwał zaginionej! A przecież zbrodnia nie mogła pozostać nie wykryta!

I oto nadzieję na pochwycenie nikłego wątka dała kapitanowi informacja, jaką uzyskała komenda MO. Autorem był doręczyciel pocztowy, który powziął pewne podejrzenia.

— Od roku dostarczam emeryturę i oczywiście korespondencję Magdalenie Z. i nie zdarzyło się, aby jej nie odebrała w terminie. Ostatnio zaś na próżno do niej się dobijałem. Chciałem wreszcie wrzucić do skrzynki awizo i wówczas zauważyłem wewnątrz kartkę papieru. Zajrzałem do niej, sądząc że coś wyjaśni, bo zależało mi na doręczeniu pieniędzy tej mojej adresatce. Okazała się to wiadomość, że niespodziewanie otrzymała wczasy i szybko musiała wyjechać.

— A dlaczego pan z tym przyszedł do komendy?

— Czytam zawsze w gazecie kronikę wypadków, a tam było napisane o wyłowieniu zwłok kobiety...

— Zna pan dobrze Magdalenę Z.? — kapitan spytał doręczyciela.

— Oczywiście, nieraz porozmawialiśmy sobie, gdy zaprosiła mnie na kawę. Chociaż dziś jest tylko rencistką, to zamożna kobieta. Ma ładnie urządzone, własnościowe mieszkanie. Mąż zmarł trzy czy cztery lata temu, był na stanowisku i dobrze zarabiał, więc sporo zostawił wdowie. Wiem, że ma jeszcze rodzinę...

— Chciałbym, żeby pan obejrzał zwłoki — powiedział kapitan, zaskakując tym wyraźnie doręczyciela.

Pojechali do zakładu medycyny sądowej, gdzie pracownik poczty po obejrzeniu wyłowionej z rzeki kobiety, z całą stanowczością i przejęciem zarazem stwierdził, że to jego adresatka.

NASTĘPNY krok w śledztwie stanowiły oględziny mieszkania Magdaleny Z. Znaleziona korespondencja i dokumenty pozwoliły ustalić adresy krewnych i znajomych, których zamierzał przesłuchać. Wezwał też oczywiście córkę denatki, Marię B. Gdy zidentyfikowała zwłoki matki, śledztwo znalazło się na właściwym torze.

— Nie utrzymywałam zbyt częstych kontaktów z matką — tłumaczyła się Maria B. — Dlatego wcześniej nie dowiedziałam się o tragedii.

— Rodzinny konflikt? — dociekał kapitan.

— Matka nie znosiła mego narzeczonego Bogdana T., widziała w nim wszystkie wady, a kiedy pobraliśmy się, nie mogła mi tego wybaczyć, jego zaś ignorowała. Ja z kolei sprzeciwiałam się powtórnemu zamążpójściu matki. Tłumaczyłam, że panna młoda po sześćdziesiątce z mieszkaniem i zasobami finansowymi, to doskonały kąsek dla jakiegoś hochsztaplera. Może któryś ją tak urządził...

— Pomoże nam pani ustalić, co ewentualnie zginęło z mieszkania, gdyż od tylu osób słyszę o majątku Magdaleny Z. I jeszcze jedno: czy matka spodziewała się pani przyjścia, że zostawiła wiadomość? — kapitan pokazał jej fotokopię kartki, która została wyjęta ze skrzynki na listy.

— Pierwszy raz to widzę. Kartka nie jest adresowana. Dlaczego miała być akurat dla mnie. Może matka oczekiwała kogoś znajomego.

PRZEZ pokój kapitana w komendzie MO przewinęło się wiele osób, lecz przesłuchanie ich nie dostarczyło ani świadków, ani dowodów, aby kogoś oskarżyć. Pozwoliło jednak wywnioskować, że w rodzinie Magdaleny Z. faktycznie istniał konflikt. Kapitan wiedział zaś do czego nieraz prowadzi, zwłaszcza gdy chodzi o majątek. Tymczasem i fama o „rodzinnym skarbie" nie znalazła potwierdzenia. Dokładnie przeszukane schowki były puste. Kapitanowi przyszła nawet myśl, że ciepłą wdówkę, jak sugerowała córka, omotał jakiś adorator i wyjechał z nią na „miodowy miesiąc", poradziwszy, aby dla pewności zabrała ze sobą „skarby".

Tym bardziej był ciekaw, co przyniesie ekspertyza zagadkowej kartki.

Wynik był zaskakujący. Pismo Magdaleny Z. zostało podrobione, zaś z ujawnionych na papierze mikrośladów wynikało, że w ogóle go nie dotykała! Był natomiast w innych rękach. W tej sytuacji kapitan zarządził pobranie próbek pisma oraz linii papilarnych osób z grona denatki. Powtórne badania laboratoryjne wykazały, że autorka kartki jest jej córka!

ULEGŁA całkowicie wpływom męża, jak się okazało, człowieka do gruntu zepsutego, bez skrupułów, z kryminalną przeszłością, ostatnio bez określonego źródła utrzymania. „Poleciał" niewątpliwie na majątek teściowej, gdy zaś zanosiło się na to, że wyjdzie powtórnie za mąż popadł w panikę. Przybyłby bowiem nowy spadkobierca. Zaplanował zatem wcześniejsze „zejście" Magdaleny Z., a ślepo zakochana w nim żona stała się wspólnikiem. To ona urządziła matce ową herbatka ze środkiem nasennym i napisała kartkę, która miała odsunąć od wspólników podejrzenia i zmylić śledztwo, do czego zmierzało również zabranie kosztowności i pieniędzy ofiary. Główne zadanie, tak jak to ustalono w śledztwie, wykonał sam Bogdan T.

WŁADYSŁAW GABICZ

Elgudża Amaszukieli jest niewątpliwie najwybitniejszym współczesnym rzeźbiarzem gruzińskim. Jest on twórcą pomnika króla Wachtanga, założyciela Tbilisi; pomnika w Poti, poświęconego poległym w czasie II wojny światowej marynarzom oraz pomnika Zwycięstwa w Gori. Na zdjęciu: ekspresyjny pomnik poległych marynarzy w Poti. Poti to jedno z ważniejszych portowych miast radzieckich na Morzu Czarnym; było ono stolicą słynnej Kolchidy, gdzie legendarny Jazon szukał złotego runa.

CAF — TASS

Coś dla miłośników twórczości J. I. Kraszewskiego

Najstarsza w Wielkopolsce publiczna książnica działająca od ponad 150 lat w Poznaniu Miejska Biblioteka im. Edwarda Raczyńskiego posiada największy w kraju zbiór książek i pamiątek związanych z osobą i twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego. Zbiór ten, przekazany przed dwoma laty bibliotece, ku pożytkowi społeczeństwa, jest dziełem życia poznańskiego kolekcjonera — Mariana Walczaka, który twórczością i życiem autora „Starej baśni" zainteresował się przed trzydziestu laty. Dzięki jego pasji kolekcjonerskiej zgromadził przez wszystkie te lata w swoim mieszkaniu tyle eksponatów, że mogłyby one stanowić ozdobę osobnego muzeum literatury. Znajduje się tu np. skrupulatnie skatalogowany księgozbiór liczący ok. 16 tysięcy woluminów, autografy J. I. Kraszewskiego, rękopisy, listy, zdjęcia, chusteczki ofiarowane pisarzowi z okazji 50 lecia jego twórczości literackiej, pamiątkowe medale, plakaty, afisze ze spektakli teatralnych opartych na utworach Kraszewskiego.

PAP

Nieznane freski Rublowa

W Uspienskim Soborze we Włodzimierzu, podczas trwających już od 6 lat prac restauracyjnych, odkryto nieznane freski Andrieja Rublowa. Andriej Rublow i jego nauczyciel Daniił Czernyj pracowali w tym soborze w 1408 i 1409 roku. Od tego czasu sobór niejednokrotnie płonął, był restaurowany, przebudowywany i burzony. Wielu naukowców uważało, że dzieła wielkich mistrzów zostały zniszczone. Freski odkryto pod samą kopułą świątyni.

PAP

NA ŚRODĘ — 10 czerwca

BARAN (21. III — 20. IV)
Dowody sympatii ze strony otoczenia będą dla Ciebie miłą niespodzianką.

BYK (21. IV — 21. V)
Małe potknięcie w pracy zawodowej nadrobisz bez trudu, nie działaj jednak nerwowo.

BLIŹNIĘTA (22. V — 21. VI)
Twoje sprawy dobrze stoją, nie przesadzaj więc w ocenie drobnych kłopotów.

RAK (22. VI — 22. VII)
I tak nie zrobisz wszystkiego naraz, skorzystaj więc z okazji aby się trochę rozerwać.

LEW (23. VII — 22. VIII)
Ktoś myśli o Tobie serdecznie i czeka na inicjatywę.

PANNA (23. VIII — 22. IX)
Będzie okazja do odnowienia starej znajomości i to w sympatycznych dla Ciebie okolicznościach.

WAGA (23. IX — 23. X)
Możesz nieświadomie sprawić komuś przykrość. Uważaj na słowa właśnie dziś.

SKORPION (24. X — 22. XI)
Pewna propozycja zdziwi Cię trochę ale i ucieszy.

STRZELEC (23. XI — 21. XII)
Odłóż na później sprawę, którą możesz tylko skomplikować swoją niecierpliwością. Czas pomoże Ci w znalezieniu rozsądnego wyjścia.

KOZIOROŻEC (22. XII — 20. I)
Telefon od miłej Ci osoby poprawi Twoje samopoczucie.

WODNIK (21. I — 20. II)
Nie można w nieskończoność odkładać ważnych decyzji, bo czas ucieka.

RYBY (21. II — 20. III)
Twoje sprawy zawodowe układają się teraz dobrze. Czas już, by uporządkować sprawy osobiste.

Spotkania z muzami

Kino zagrożone!

Postęp w dziedzinie środków audiowizualnych faworyzuje telewizję, na niekorzyść kina. Taka jest konkluzja raportu opracowanego przez grupę ekspertów na zlecenie francuskiego ministerstwa kultury. Eksperci zaproponowali szereg posunięć zmierzających do ochrony zarówno autentycznej twórczości filmowej, jak i tradycyjnej formuły jej odbioru.

SŁONO płaci dziś „Dziesiąta Muza" za lekkomyślność sprzed 30 lat, kiedy to pozwolono telewizji wkroczyć na drogę ekspansji. Od tamtej pory liczba widzów w kinach zmniejszyła się we Francji 2,5-krotnie, w USA 4-krotnie, w RFN 6-krotnie, a w W. Brytanii i Japonii aż 8-krotnie. Produkcja kinematograficzna, konsumowana tanim kosztem w domowych pieleszach przynosi coraz mniejsze dochody. Tymczasem eksperci obliczają, że np. we Francji liczba telewidzów wzrośnie do końca stulecia z obecnych 15 mln do... 50 mln

Wśród rewolucjonizujących już dzisiaj życie kulturalne rozwiązań na plan pierwszy wysuwa się magnetowid (zwany we Francji w swym współczesnym, przenośnym wydaniu magnetoskopem), pozwalający na odtwarzanie w dowolnej chwili na ekranie telewizyjnym kaset filmowych z domowego archiwum. W Stanach Zjednoczonych dystansuje go już jednak system selektywnego „kupowania" programu telewizyjnego. Dostęp do interesujących nas programów uzyskuje się dysponując odpowiednim „kluczem" lub wręcz „abonamentem".

Wykorzystuje się tu także tzw. wideo płyty, które w odróżnieniu od płyt gramofonowych zawierają również obraz. Konkurencja między takimi firmami jak Philips, RCA czy IBM sprawia, że urządzenie do odtwarzania wideopłyt kosztuje w Stanach Zjednoczonych w swej najprostszej wersji 400 dolarów.

Specjaliści obawiają się dalszego, celowego uniformizowania i spłycania programów telewizyjnych na całym świecie, zgodnie z zasadą dogodzenia wszystkim gustom naraz. We Francji niepokój budzi poza tym ekspansja, jakiej należy się spodziewać ze strony silnych technologicznie Amerykanów. Już teraz rodzima produkcja filmowa w takich krajach, jak W. Brytania, Hiszpania czy RFN nie sięga 20 proc. ogółu wyświetlanych tam filmów.

PAP

55 lat na estradzie

Mieczysław Fogg podczas spaceru po Łazienkach CAF - M. Broniarek

JEGO nazwisko kojarzy się milionom Polaków z urokiem starych piosenek i ogromną popularnością, na którą zasłużył sobie w pełni, którą wyśpiewał w ciągu 55 lat swej bytności na estradzie.

80-letni dziś pan Mieczysław Fogg trafił na estradę niemal prosto z kościelnego chóru. Nie zamierzał bowiem jako młody człowiek śpiewać zawodowo, nawet nie przychodziło to do głowy ówczesnemu urzędnikowi Stacji Miejskiej PKP w Warszawie. Na jego ładny głos zwrócił po prostu uwagę biurowy kolega, który też poradził Mieczysławowi Foggowi... zapisanie się do kościelnego chóru. I tak się zaczęło.

Śpiewał więc po kawiarniach, na przyjęciach, gdzie mógł, aż wreszcie został zaangażowany do teatru „Qui pro quo", razem zresztą ze znakomitym i sławnym chórem Dana.

Po wojnie Mieczysław Fogg wrócił znów na estradę. Wrócił z piosenką, która zawsze będzie się kojarzyła tylko z nim, ze słynną „Warszawo, ty moja Warszawo"! W ruinach swego miasta otworzył kawiarnię jak sam wówczas mówił „Najwytworniejszy lokal stolicy". W Cafe Fogg nie było filiżanek, noży, widelców. Nie było nawet krzeseł. Ale była publiczność, najwspanialsza pod słońcem, jedyna w swoim rodzaju. Publiczność, która płakała słysząc piosenkę Alberta Harrisa o Warszawie, piosenkę, której prawo wykonawstwa powierzył kompozytor jedynie Mieczysławowi Foggowi, piosenkę która wkrótce stała się symbolem odbudowującej się stolicy.

Opracowanie CAF

Zazdrosnego Daniela Olbrychskiego...

...oczywiście w roli Otella, zobaczymy na małym ekranie w reżyserowanym przez Andrzeja Chrzanowskiego spektaklu dla telewizji. Scenografię za projektowała Xymena Zaniewska, muzykę skomponował Józef Skrzek z zespołu SBB. Partnerują Olbrychskiemu Joanna Pałucka w roli Desdemony oraz Piotr Fronczewski, Halina Kowalska, Henryk Machalica, Piotr Garlicki, Gustaw Holoubek i inni.

CAF - Z. Matuszewski

„Filip z Konopi"

Sądząc z tytułu oraz faktu, że dialogi napisała Maria Czubaszek, nowy film w reżyserii Józefa Gębskiego (który jest także autorem scenariusza) na pewno będzie do śmiechu. Zobaczymy w nim znanych i lubianych aktorów: Jerzego Bończaka, Bronisława Pawlika, Wojciecha Siemiona, Andrzeja Kopiczyńskiego, Wiesława Drzewicza i innych. Operatorem kamery jest Stefan Matyjaszkiewicz

Na zdjęciu: Bronisław Pawlik i reżyser Józef Gębski.

CAF - Witold Rozmysłowicz

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDAŃSK — PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Straszny dwór (szkolne). g. 17

TEATR „WYBRZEŻE" — Dziady. g. 19

SOPOT TEATR KAMERALNY — Święty Franciszek i Wilk z Gubbio g. 19

GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Słowik. g. 19

TEATR DRAMATYCZNY — Zapomnieć o Herostratesie. g. 18

ELBLĄG TEATR DRAMATYCZNY — Czarodziej ze Szmaragdowego Grodu. g. 10 i 17

WYSTAWY

GDAŃSK KMPiK, Długi Targ 30 — Dziecko w fotografii — Gedymin Jabłoński — w g. 10—21

TEATR „WYBRZEŻE", Targ Węglowy — malarstwo H. Bolińska-Gloksin

GALERIA GN, ul. Plebanta 1 — (obok kościoła Mariackiego) — wyst. K. Wojciechowskiego pt. Przechodzień — w g. 10—17

GDAŃSK-OLIWA — GALERIA KONFRONTACJI „PRZYMORZE", ul. Śląska 66 B — malarstwo, rysunek, rzeźba — w g. 14—19

SOPOT TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SOPOTU, ul. Czyżewskiego 12 — wyst. Lalek — T. Kiernickiej — w g. 9—16

GDYNIA KMPiK, Świętojańska 68 — wyst. absolwentów PWSSP w Gdańsku: malarstwo J. Kamirskiej (kawiarnia klubu) i rysunek J. Schwarza (czytelnia klubu) — w g. 9—20

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Przygody Ali Baby i 40 rozbójników (radz) od l. 12, g. 12.30. Pożegnanie z filmem — Szczęki I (USA) od l. 15, g. 10, 15, 17.30, 20. **STUDYJNE KAMERALNE ŻAK** — Wiek niewinności (ang) od l. 15, g. 16, 18, 20, **DRUKARZ** — Rafferty i dziewczyny (USA) od l. 15, g. 17. Bez miłości (pol) od l. 18, g. 19 **GEDANIA** — Dzieje grzechu (pol) od l. 18, g. 15.30, 18. **ORUNIA KOSMOS** — Zemsta różowej pantery (ang) od l. 12, g. 16. Kobra (jap) od l. 18 g. 18, 20

WRZESZCZ ZNICZ — Gangsterzy szos (kanad) od l. 15, g. 16, 18, 20 **BAJKA** — Norma Rae (USA) od l. 15 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **ZAWISZA** — Cena strachu (USA) od l. 18, g. 16, 18, 20 **NOWY PORT i MAJA** — Taksówkarz (USA) od l. 18, g. 17, 19. **OLIWA DELFIN** — Ofiara (węg) od l. 18, g. 17, 19.

SOPOT BAŁTYK — Indeks (pol) od l. 15 g. 15.30, 17.45, 20. **POLONIA** — Saturn 3 (ang) od l. 12 g. 16.30, 18.30, 20.30.

GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE WARSZAWA — Polonia Restituta (pol) cz. II od l. 15, g. 15.30 17.45, 20. **STUDYJNE ATLANTIC** — Zagłada Japonii (jap) od l. 15, g. 15.30, 17.45, 20 **GOPLANA** — Ciosy (pol) od l. 15, g. 10 12, 14, 16 18, 20

OBLUŻE MARYNARZ — Superpotwór (jap), g. 16, 18.15

GRABOWEK FALA — Parszywa dwunastka (USA) od l. 18, g. 16.30, 19

ORŁOWO NEPTUN — Trzęsienie ziemi (ang) od l. 15, g. 16, 18

CHYLONIA PROMIEŃ — Miłosna edukacja Walentego (fr) od l. 15 g. 17.30, 19.30,

OKSYWIE GROM — Zabójstwo chińskiego maklera (USA) od l. 18 g. 19.30

RUMIA AURORA — Zbrodnia w klubie tenisowym (jug) od l. 18, g. 18, 20.

PRUSZCZ KRAKUS — Sukcesja (węg) od l. 15, g. 17.30, 19.30

TCZEW WISŁA — Żandarm na emeryturze (fr) od l. 12, g. 17, 19

WEJHEROWO ŚWIT — Czarny korsarz (wł) od l. 15.

OPRF zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

RADIO PROPONUJE

WTOREK — 9 czerwca

16.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 16.50 — Muzyka, 16.55 — Komentarz aktualny, 17.00 — Obóz jazzu, 17.20 — W pracy... — rep. L. Dziedzic, 17.40 — Z gdańskiego studia nagrań, 17.55 — Cierpienia kooperanta — czyli o Zamechu — aud. L. Stefaniaka, 18.10 — Gdański koncert życzeń.

TELEWIZJA

WTOREK — 9 czerwca

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie miliardów
15.25 — Program dnia
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora
16.00 — Dziennik
16.15 — Obiektyw
16.30 — „Dzień dobry w kręgu rodziny"
16.55 — „Wesołe melodie" (2) — film animowany
17.20 — „Patrol" — My z ZSMP
17.50 — Polska Kronika Filmowa
18.00 — Magazyn CDN.
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Klinika zdrowego człowieka"
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.15 — „Poemat o skrzydłach" (1) — radziecki film biograficzny o Andrieju Tupolewie
21.30 — „Forum ekonomistów"
22.15 — 30 minut z architektura
22.45 — Dziennik
23.00 — Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

16.30 — Język rosyjski (17)
17.00 — Język francuski (17)
17.30 — Język angielski dla zaawansowanych (12)
18.00 — Dla młodych widzów: „Cała naprzód"
18.30 — Pegaz młodych
19.00 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.00 — „Sensacje z przeszłości" — świat książek Ryszarda Ziemby (2) — „Dawna i nowa historia opraw"
20.35 — „Wtorek melomana" — z konkursowych nagrań Alexandra Lonquicha
21.35 — 24 godziny
21.45 — Wieczór filmowy — „Kino faktu" — filmy Johna Griersona — polskie filmy dokumentalne „Lekcja władzy" — reż. Anna Górna

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: II Klinika Chirurgii Ogólnej z III Kliniką Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Z. Kieturakisa 1.

APTEKI

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk, Jaskółcza 16, al. Zwycięstwa 35 Kartuska 17, Gd-Wrzeszcz ul Grunwaldzka 126, Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2, Oliwa, ul. Gospody 3 Sopot al Niepodległości 861 Gdynia, Starowiejska 34 Śląska 42.

W Elblągu dyżuruje apteka przy ul. Płk. Dąbka

RÓŻNE

Pogotowie Telewizyjne WPHW — czynne w g. 10—14 dla mieszkańców Gdańska i Sopotu, ul. Szczecińska 23 A, tel 57-24-14 dla mieszkańców Gdyni ul Warszawska 38, tel. 21-64-81, zgłoszenia telefoniczne przyjmowane są całą dobę

Ośrodek Informacji Usługowej — w dni powszednie — Gdańsk, ul. Garncarska tel 31-85-68 i 31-44-18 i 930

Pogotowie gazowe — Trójmiasto — numer alarmowy 992 (cała dobę).

Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk Sopot, Gdynia, Puck, Pruszcz Gd., Starogard Elbląg — 998; Tczew Wejherowo Kartuzy, Kościerzyna, Kwidzyn, Malbork, Braniewo — 98; Nowy Dwór — 998; Sztum — 22-22; Pasłek — 8 i 88

Pomoc drogowa PZMot — Gdańsk — tel 981 32-35-50 (cała dobę) Gdynia — tel 23-07-50, 20-25-41 (cała dobę). Elbląg — tel. 33-66. Kościerzyna — tel 10-85

Pogotowie Techniczne PP Polmozbyt — czynne cała dobę tel 934.

Pogotowie lokatorskie — Gdańsk Śródmieście — tel 32-12-31 Wrzeszcz i Oliwa — tel 41-14-20 Gd.-Nowy Port — tel. 43-06-62 Sopot, tel 51-00-18. Czas pracy: od poniedz. do piątku w g 15—21 w soboty w godzinach 13—21, w święta lub inne dni wolne od pracy — w g. 10—18 Gdynia w dni robocze od g. 8—15 tel. 20-90-21, wewn. 41 i od godz. 15—21, telefon 20-90-42. W wolne dni od pracy, niedz. i święta w godz 10—18, tel 20-90-92.

● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA ● OGŁOSZENIA

MATRYMONIALNE

DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa" 80-952 Gdańsk 6, skrytka pocztowa 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną na trasie Oliwa — Rumia — zdecydowanie kupię. Tel. 51-55-96, wieczorem. G-15197

DZIAŁKĘ 870 m kw. hipoteczna, pod domek letniskowy, okolice Borkowa 25 km od Gdańska — sprzedam. Oferty 15210 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MOTORYZACYJNE

FIATA 124 oraz dużo części jak silnik, skrzynia biegów — tanio sprzedam. Telefon 57-26-43. G-16265

NADWOZIE Fiata 125p — sprzedam. Gdańsk, Starowiejska 34/6, godz. 17—19. G-15082

FIATA 125p MR-1500, z 1975 roku, karoseria z 1978 roku, przebieg 94 tys. km (cena do uzgodnienia) — sprzedam. Tel. 41-55-88. G-15110

KAROSERIĘ Skody S 100 — kupię oraz akumulator 165 Ah i prądnicę do Trabanta — oraz Skodę 1000 MB tanio, do remontu sprzedam. Gdańsk-Siedlce, Kolonia Zreby 101. G-15122

SILNIK Fiata 1300 do remontu — sprzedam. Gdańsk-Brzeźno, Ćwiklińskiej 15/1. G-15144

FIATA 125p, 2-letni, stan idealny — sprzedam. Tel. 52-16-20. G-15160

OPLA Coune-17000 — sprzedam lub zamienię na inny samochód. Tel. 41-51-72. G-15188

WARSZAWĘ 223 — sprzedam. Gdańsk-Oliwa, ul. Bukowskiego 2 (boczna od Abrahama), wiadomość od godz. 17. G-15155

FIATA 126p, rok 1976, stan dobry — sprzedam. Telefon 32-31-54. G-15169

SZYBĘ przednią do Renault Gordini — sprzedam. Tel. 52-95-75, po 16. G-15185

NADWOZIE Fiata 126p — sprzedam. Stogi, ul. Jodłowa 41/1. G-15168

SUZUKI Van Van RV 90, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 41-48-48. G-15189

JUNAKA na części — kupię. Tel. 24-06-10 S-5895

BMW 1800 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 20-70-20, godz. 8—10. S-5926

FIATA 126p, grudzień 1979 rok, 16 000 km — sprzedam. Tel. 20-06-92, po 17. S-5936

FIATA 125p, luty 1980 r. przebieg 4 tys. km — sprzedam. Tel. 31-35-56. G-15245

KAROSERIĘ Fiata 126p, do remontu — sprzedam. Wiadomość: tel. 32-30-71, wewn. 20, do godz. 14. G-15249

FIATA 125, z 1971 roku, blacharka do remontu — sprzedam. Tel. 41-26-36. G-15264

SPRZEDAM

SZAFĘ grającą Rock-Ola 436 (stan bardzo dobry). Tel. 22-02-31, po 20.

NOWY namiot 4-osobowy. Wiadomość: Oliwa, ul. Karpacka 8 B/22. G-15095

NOWĄ spacerówkę z budą (NRD). Tel. 53-08-93, po 17. G-15118

AUTOMATYCZNĄ strzykawkę szwedzką z kompletnym wyposażeniem — sprzedam. Oferty 507, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WZMACNIACZ PA-1801 kolumny ZG-25. Tel. 41-86-01. G-15135

INWALIDZKI wózek motorowy Duo-4 — sprzedam. Gdańsk, Sienna 20 B m. 12 G-510

PIĘKNE szczenię charta irlandzkiego po wybitnym imporcie z Anglii. Telefon 52-09-49. G-15140

GRAMOFON Daniel. Tel. 52-29-23. G-15175

CEGŁĘ. Tel. 41-93-42. G-15191

GRAMOFON „Fryderyk" na gwarancji — sprzedam. Tel. 29-09-29. S-5896

MASZYNĘ Łucznik — sprzedam. Tel. 20-20-21. S-5906

TAKSOMETR Poltax-2 — sprzedam. Tel. 20-45-96. S-5909

KOLUMNY 2X60 W, Kleopatrę — sprzedam. Tel. 20-41-38. S-5913

SPACERÓWKĘ niemiecką — sprzedam. Tel. 20-01-13. S-5914

SYGNET i obrączki — sprzedam. Tel. 23-26-17. S-5612

DOMEK letniskowy nad jeziorem w Koleczkowie — sprzedam. Gdynia, Płk. Dąbka 167 B/4. S-5925

OVERLOCK — sprzedam. Tel. 20-70-20, godz. 8—10. S-5927

LEPIK na zimno o nazwie „Dacholeum" oraz siatkę drucianą „Drabidze" — sprzedam. Gdynia, ul. Abrahama 83/21, parter. S-5929

STYLOWY, pokojowy kredens — sprzedam. Gdynia, Wolności 51/2, po 16. S-5937

LOKALE

SOPOT centrum, 2 pokoje, c.o. zamienię na większe. Tel. 32-18-62. G-15167

MIESZKANIE — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, w Gdańsku-Oruni, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Gdańsk-Zaspa, ul. Kombatantów 1 F/2. G-15092

MIESZKANIE 1-pokojowe Żabianka i 2-pokojowe Gd.-Wrzeszcz, zamienię na mieszkanie pow. 85 m kw. Tel. 41-08-89. G-15093

BYDGOSZCZ-Błonie, M-4 własnościowe, 48 m kw. zamienię na mieszkanie w Trójmieście, najchętniej Gdynia. Oferty 15097, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DWA mieszkania w nowym budownictwie, 3- i 2-pokojowe, zamienię na jedno większe z ogrodem. Tel. 41-75-91, po 16. G-15101

M-2 spółdzielcze w Malborku zamienię na podobne w Trójmieście. Oferty 15121, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-3 w Braniewie zamienię na kawalerkę w Elblągu. Elbląg Robotnicza 80/2. E-1666

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukują na okres 2 lat M-2 lub pokoju z kuchnią. Tel. 22-34-20 G-15143

PŁYWAJĄCY z rodziną poszukuje mieszkania z telefonem na dwa lata. Tel. 52-07-97. S-5882

MAŁŻEŃSTWO z półtorarocznym dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z używalnością kuchni lub samodzielnego mieszkania. Oferty 15159, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

SAMOTNEMU, dywajacemu wynajmę pokój. Płatne z góry. Tel. 47-90-52 G-15157

POKÓJ wynajmę samotnym. Rumia Konopnickiej 33. S-5935

M-4 dwupokojowe w Gdyni-Chyloni, III piętro, zamienię na 3-pokojowe na Obłużu lub w Chyloni. Oferty 5918, UPT, 81-301 Gdynia 1.

GARSONIERĘ w Oliwie, własnościową, zamienię na 3- lub 4-pokojowe, tylko własnościowe w Gdyni. Telefon 20-23-09. S-5919

SOLIDNA, uczciwa, zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Informacje: tel. 20-41-53. S-5930

MIESZKANIE M-4 własnościowe w Wejherowie, Osiedle Kaszubskie, razem z umeblowaniem — sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty z cena 5934, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DWU-, trzypokojowe — ładne mieszkanie — zdecydowanie kupię. Tel. 51-55-96, wieczorem. G-15199

MIESZKANIE 1-pokojowe, 3-pokojowe zamienię na większe, własnościowe lub kupię. Tel. 29-06-52. G-16180

KUPIĘ

SPACERÓWKĘ „Bleimme", używaną, lub inną, zagraniczną. Tel. 52-04-74. G-15119

MASZYNĘ dziewiarską „Veritas", nową lub używaną. Urszula Oryiska, Gdańsk-Klukowo, ul. Radiowa 1. G-15131

PRACA

PIEKARZY, pomoce cukiernika — zaraz zatrudnię. Dla zamiejscowych zapewniam kwaterę. Gdańsk, Podwale Staromiejskie 85. G-16050

WYKWALIFIKOWANA pracownice do szycia bieliźniarstwa — przyjmę. Tel. 47-91-84. G-15125

PRACOWNIKA solidnego, znającego się na hodowli kisów — zatrudnię. Warunki dobre. Zygmunt Blicharski Chwaszczyno, Liście Błota 13. S-5923

NAUKA

KOREPETYCJE — matematyka, chemia, fizyka. Tel. 22-07-49. G-14405

FIZYKA — testy, zadania egzaminacyjne. Tel. 41-97-89. G-15120

RÓŻNE

TV kolor — pogotowie. Tel. 41-40-84. G-15442

ŻALUZJE kolorowe. Telefon 51-75-56. G-6008

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-14890

CYKLINOWANIE. Telefon 51-04-36. G-15310

ORKIESTRA — wesela. Tel. 53-05-20, godz. 15. G-15113

POSZUKUJĘ garażu w Gdyni, okolice Śląskiej, Warszawskiej. Tel. 21-07-12. S-5931

CHCESZ zeszczupleć? Przyjedź do Jurały! Informacje: mgr Wójcikiewicz, 84-141 Jurata, ul. Ratibora 25, telefon 55. G-15242

SOLIDNE układanie glazury i terakoty z materiałów powierzonych. Zakład usługowy, Gdańsk-Suchanino, Kurpińskiego 14 D/37.

POSZUKUJĘ garażu na Przymorzu. Tel. 53-31-50. G-15252

GARAŻ do wynajęcia w Brzeźnie. Oferty 15255, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

Sklep resztkowy w Oliwie, ul. Armii Polskiej 7
ZAPRASZA
NA WYSTAWĘ MALARSTWA
ALOJZEGO OSADY
w dniach handlowych, godz. 11—18.30
G-15747

FILHARMONIA BAŁTYCKA
poszukuje kandydata
NA STANOWISKO KIEROWNIKA
Biura Koncertowego
Zgłoszenia kierować do Filharmonii Bałtyckiej, Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 15, tel. 41-38-27. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K-4204

wieczór
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

WYDAWCA: BSW „Prasa-Książka-Ruch" Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7 **Druk:** Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11.

REDAGUJE KOLEGIUM.
REDAKCJA — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża" — 80-958 Gdańsk 60 skrytka pocztowa nr 18.

TELEFONY:
31-11-24 — red. naczelny i sekretariat
31-42-10 — z-ca red. naczelnego
31-06-14 — sekretarz redakcji
31-92-31 — dz. ekon.-morski
31-51-63 — dz. kulturalny
31-27-49 — dz. miejski
31-85-05 — dz. sportowy
31-55-42 i 31-00-31 — dz. łączności z Czytelnikami — przyjmuje interesantów w godz. 10—12; prawnik we wtorki i czwartki w godz. 15.30—16.30; dyżurny publicysta w środy i piątki w godz. 15—18
31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami.
20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m. 68.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7; tel. 31-35-80; czynne w godz. 9—15, w sobotę w godz. 9—12.
UPT - Gdynia 1, ul. 10 Lutego 10, tel. 21-75-79 w godz. 10—17.
UPT - Sopot 1, ul. Kościuszki 2, tel. 51-17-84 w godz. 10—17, soboty 10—17.
UPT - Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 103 tel. 41-56-31; w godz. 8—19.
WUP - Gdańsk ul. Długa 22/26 tel. 31-30-84 w godz. 8—20.
PRENUMERATA: roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł.

Nr indeksu 35685
Zam. 1421 — C-3
ZD,